

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 239

Poznań, czwartek dnia 25 maja 1933

Rok XXVIII

Poznań, 24 maja.

Ze stanowiska realizmu politycznego

Na drugiej stronie oraz w Dziale Kultury i Sztuki znajdują Czytelnicy artykuły, poświęcone współpracy polsko-czeskosłowackiej z okazji dziesięciolecia Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego.

Obóz narodowy nie jest w dziedzinie współpracy z Czechami nowicjuszem. Od dziesiątków lat działalność jego stoi pod tym znakiem.

Za orientację tę byliśmy przez pewne czynniki polityczne w społeczeństwie naszym namiętnie zwalczani przed wojną światową, w jej toku, a nawet za czasów wskrzeszonego już państwa polskiego. Dlaczego?

Przed wojną, szczególnie w okresie ruchu neosłowiańskiego i zjazdu w Pradze w roku 1908, — ponieważ w ruchu tym brali udział niektórzy politycy rosyjscy, a społeczeństwo czeskosłowackie było nastrojone filorosyjsko, co obrażało uczucia tych w Polsce żywiołów, które widziały w Rosji głównego naszego wroga, a Prusy - Niemcy — na drugim dopiero planie.

W czasie wojny — znowuż wobec filorosyjskich nastrojów w Czechosłowacji, a jednostronnie antyrosyjskiego stanowiska obozu w Polsce, który politycznie, a nawet militarnie związał się z państwami centralnymi.

Po wojnie — wobec zatargów Polski i Czechosłowacji o obszary graniczne, zatargów, które rozegrały się w bolesnych dla Polski warunkach, oraz wobec pewnych niewątpliwie sympatyj promadziarskich, a poniekąd nawet proniemieckich wspomnianego kierunku politycznego w Polsce, które to sympatie zostały w ostatnich latach zlikwidowane przez życie, mówiąc ściślej: przez brutalną politykę niemiecką i polityki tej powolnych trabantów węgierskich.

Więc nowicjuszem — powtarzamy — polski obóz narodowy nie jest w dziedzinie współpracy ze społeczeństwem czeskosłowackim. Stwierdzić musimy jednak jeszcze rzecz inną: nastawienie naszej myśli politycznej na kooperację z Czechosłowakami, a także z innymi Słowianami, nie wypływało u nas nigdy z płytkiego sentymentalizmu, lecz było podyktowane nakazem realizmu politycznego.

Jeżeli chodzi o społeczeństwo wielkopolskie poza sferą działania politycznego, to motorem jego odnośnienia się do Czechów był niewątpliwie, a poniekąd jest i dzisiaj jeszcze sentyment, uczuciowo pojęte pobratymstwo. Obóz narodowy, jako obóz polityczny, wychodził zawsze i wychodzi obecnie ze stanowiska rozumowo pojętego pobratymstwa, ze stanowiska — jak się wyraziliśmy — realizmu politycznego, który kazał i każe gromadzić i zespalać wszystkie siły, stanowiące przeciwwagę wobec naporu germańskiego.

Tak było przed wojną z udziałem naszym w ruchu neosłowiańskim, w

„Pakt czterech“ pod wielkim znakiem zapytania

Zwłoka w rokowaniach z powodu piętrzących się trudności — Przyczynia się głównie do tego negatywne stanowisko Polski i Małej Ententy

Londyn, 24. 5. (PAT.) Prasa angielska bardzo mało interesuje się nowym projektem „paktu czterech mocarstw“.

„Times“ wogóle o nim nie wspomina, tak jakby ta kwestja w polityce międzynarodowej nie istniała. Podobnie i wszystkie inne dzienniki milczą na ten temat.

Nieco więcej uwagi poświęca paktowi jedynie „Daily Telegraph“, który stwierdza, że obecny tekst jest piątym z rzędu i wspomina o zgłoszeniu tym razem objeekcji rządu brytyjskiego wobec propozycji francuskich.

Pertinax w depeszy do „Daily Telegraph“ zaznacza, że rokowania w sprawie paktu nie posuwają się naprzód tak gładko, jak to wydawało się z początku przedewszystkiem ze względu na negatywne stanowisko Polski.

„Daily Herald“ również podkreśla negatywne stanowisko Polski, nadmienając, że Mała Ententa jest tego samego zdania.

Reuter dowiaduje się, że rokowania ulegają zwłoce z powodu niemożności mocarstw pogodzenia się co do następujących dwóch spraw:

1) co do okresu trwania paktu, czyli art. 4 projektu, gdyż Niemcy domagają się 5 lat, a pozostałe mocarstwa 10 lat;

2) co do sposobu, w jaki delikatna sprawa rewizji traktatów miałaby być wprowadzona do art. drugiego paktu.

Paryż, 24. 5. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. w czasie

dyskusji nad ustawą finansową przywódca prawicy Louis Marin oświadczył, że obali rząd Daladier w razie podpisania przez niego paktu 4 mocarstw.

Daladier oświadczył, że dotychczas obywał się bez poparcia Marina, a pakt 4 mocarstw podpisze, jeżeli uzna go za zadowalający.

W obronie gnębionego narodu łużyckiego

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Na posiedzeniu zarządu „Tow. Przyj. Narodu Łużyckiego“ i „Akad. Koła Przyj. Łużyc“ powzięto następującą rezolucję:

„Od kilku tygodni z największym niepokojem śledzimy ostatnie wypadki, rozgrywające się na terenie Łużyc. Najmniejszy słowiański naród przeżywa w chwili obecnej ciężki okres prześladowań.

„Od tysiąca lat żyje naród łużycki w niewoli niemieckiej, pozbawiony jest możności używania własnego języka w szkołach, urzędach i kościołach i nie posiada ani reprezentacji parlamentarnej, ani praw, przysługujących mniejszościom narodowym w innych krajach. Mimo tych ciężkich warunków duch narodu nie upadł. Dzięki

pracy światłych jednostek i żywotności narodu powstała literatura łużycka, nauka i sztuka, rozwinęła się prasa, zakwitło na Łużycach życie społeczne.

„Dziś cały dorobek wiekowej pracy narodowej jest brutalnie niszczone. Rozwiązywane są organizacje społeczne, zamykane redakcje pism, banki, domy ludowe i t. d. Patrjoci łużyccy są w więzieniach i zmuszeni do zaniechania pracy społecznej.

„Wobec bezprzykładnego w dziejach ludzkości gnębienia bezbronno-go narodu protestujemy jak najostrzej przeciwko aktom teroru i odwołujemy się do sumienia całego cywilizowanego świata, by zajął stanowisko, które położy kres niszczeniu Serbów łużyckich.“

Współdziałanie Węgier z Niemcami

Budapeszt, 24. 5. (PAT.) W izbie niższej legitymista Sigray wypowiadał się na rzecz unji personalnej z Austrją.

wskazując, że „anschluss“ zagraża niepodległości Węgier. Drugi przedstawiciel legitymistów, deputowany Hunyady nazwał fatalnym błędem min. spr. zagr. łączenie sprawy rewizji granic węgierskich z rewizją postanowień traktatu wersalskiego. W obecnym układzie stosunków Węgry powinny oddzielić od Niemiec walczyć o rewizję traktatu z Trianon.

Następnie zabrał głos min. spraw zagr. Kanya, oświadczaając, że współpraca węgierskiej i niemieckiej delegacji na konferencji rozbrojeniowej wynika ze wspólności interesów. Obawy przed zradkalizowaniem zagranicznej polityki Rzeszy są nieuzasadnione. Dowodem tego jest znormalizowanie stosunków między Rzeszą a Rosją, oraz oświadczenie Hitlera, którego odważny krok wita każdy przyjaciel pokoju z radością i satysfakcją. Również sprawa anshlusu traktowana jest przez Hitlera z punktu widzenia interesów europejskich. Ustanowienie barjer celnych w Niemczech przyczynia węgierskiemu rolnictwu olbrzymie straty. Rokowania w tej sprawie są w toku.

Zkolei przemawiał pos. Zsilnizky, który oświadczył, że rykerskość wobec Niemiec jest zbyt duża, gdyż pozostawiały one zawsze Węgry na lodzie. Mówca wyraził ubolewanie, że min. Kanya nie poświęcił cieplejszych słów Francji ani Polsce, zaznaczając w końcu swego przemówienia, że rozwój polityki europejskiej wykaże błędność zapatrywań ministra Kanyi.

Komisarz rządu w stolicy?

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Panuje przekonanie, że po wejściu w życie ustawy samorządowej, co nastąpi 13 lipca zostanie rada miejska warszawska rozwiązana. Nie jest przesądzone czy także nie będzie rozwiązany magistrat.

W razie ustanowienia komisarza rządowego jako kandydaci wymieniani są: b. minister Jaroszyński, woj. Jaroszewicz, wicemarsz. Senatu Bogucki. Mówią również o adw. Wyrstoku. (w)

Japończycy stoją u wrót Pekinu

Wszelkie pogłoski o zawieszeniu broni okazały się nieprawdziwe

Londyn, 24. 5. (Tel. wł.) Wiadomości o mających nastąpić w najbliższym czasie rozejmie chińsko-japońskim okazały się nieprawdziwe. Jak dotąd rokowania w tym kierunku nie dały rezultatu. Sytuacja uległa nawet dalszemu zaostrzeniu.

Japończycy kategorycznie zażądali wykonania postawionego władzom chińskim ultimatum, a mianowicie opróżnienia miasta oraz okolicy w określonym terminie z wojska i oddziałów skoncentrowanych przez rząd

którym silnie na froncie zaangażowani byli Czesi, a który był czem innym, niż uprzedni panslawizm, służący Rosji. Od udziału w ruchu neosłowiańskim nie powstrzymały nas żadne szczegóły, nie dogadzające nam uczuciowo z powodu obecności tych, czy innych Rosjan w indywidualnym charakterze. Wyzyskaliśmy ruch neosłowiański celem przypomnienia sprawy polskiej na gruncie międzynarodowym.

Tak samo było w czasie wojny, w której toku współpracowaliśmy z politykami czeskosłowackimi na różnych terenach, przedewszystkiem zaś w stolicach krajów sprzymierzonych, walcząc z różnymi przeciwnościami, czasami bardzo przykremi, ale nie zrażając się nimi, bo jako cel przyświecała nam konieczność rozwalenia monarchji austriacko-węgierskiej, owego narzędzia hegemonji pruskiej w świecie i niemieckiego parcia na narody słowiańskie.

nankijski. Chińczycy odpowiedzieli, że nie mają do dyspozycji odpowiednich środków lokomocji, aby wycofać z Pekinu tak wielką ilość wojska i materiału w bardzo krótkim czasie. W Pekinie panuje popłoch i ogólne zamieszanie.

Miasto Czung-czau zostało wczoraj zbombardowane przez samoloty japońskie. Jedna z bomb uderzyła w kościół buddyjski, w którym schroniło się wiele osób. 10 z pośród nich jest zabitych a kilkadziesiąt rannych.

I taka jest nasza postawa obecnie, gdy mamy już wskrzeszoną niepodległość państwową i wszelkich dokładać musimy starań, by ją na wieki zabezpieczyć przyszłym pokoleniom.

Ponieważ w stosunku do Czechosłowacji wychodzimy ze stanowiska realizmu politycznego, nie było i niema w polityce naszej żadnych pod tym względem załamań, a choćby i tylko zawahań. Niebezpieczeństwo niemieckie było, jest i będzie. Wypływające stąd obowiązki nasze, rozumowo ujęte, są i pozostaną zawsze te same. Zawsze w tej samej, raczej w potęgającej się jeszcze mierze będziemy zwolennikami ścisłej współpracy ze społeczeństwem i państwem czeskosłowackim, i to współpracy oczywiście nie tylko politycznej, lecz niemniej kulturalnej i gospodarczej.

Realizm polityczny, wręcz instynkt samozachowawczy wymaga tego właśnie od obu narodów bezwzględnie.

Rozwój stosunków polsko-czeskosłowackich

Stosunki polsko - czeskosłowackie mają już swoją historię, bardzo dawną i wcale bogatą. Jeżeli dziś jesteśmy świadkami obustronnego, coraz silniejszego dążenia już nie tylko do wzajemnego zbliżenia się, poznania i zrozumienia, ale nawet jak najszerzego współdziałania, to zwrócić należy uwagę na fakt, że droga, na którą wstąpiły oba pobratymcze narody, jest niezmiernie inną, jak tylko nawiązaniem do dobrze zrozumianego przez najwybitniejszych mężów stanu i polityków narodowego i państwowego interesu Polski i Czech.

Pomiędzy Wielkopolską a Czechami ożywione stosunki panowały od dawna. Jeszcze w połowie ubiegłego wieku Jędrzej Moraczewski powziął myśl skupienia zachodnich i południowych Słowian dla wspólnej ochrony przed Niemcami i Moskwą, a gdy myśl ta, którą podchwycili skwapliwie Czesi — Franciszek Baruner i Franciszek Palacky — nie mogła być urzeczywistniona. Wielkopolanie raz jeszcze spróbowali zorganizowania wspólnej manifestacji plebiennej, mianowicie w dn. 6 kwietnia 1885 r., mimo wielkiego ucisku ze strony Niemców uroczystość obchodzili w całym kraju 1000-lecie zgonu św. Meto-dego uroczystymi nabożeństwami, wieciami, śpiewami, iluminacją itd.

Te przejawy łączności słowiańskiej nie pozostały bez wpływu na stanowisko narodu czeskiego, który z wielką uwagą i sympatią śledził bohaterską walkę, toczoną przez Polaków z nad brzegów Warty z odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny, Niemcami, o religię, szkołę, ziemię i prawa polityczne.

Skoro zaś w sejmie pruskim został uchwalony projekt ustawy o wywłaszczeniu polskiej ziemi, przeciwko temu barbarzyństwu zaprotestowali najwybitniejsi czescy uczeni, politycy i literaci, jak prof. Niederle, Kadlec, Matus, Vrchlicky i inni, a o zbrodni, popełnionej we Wrześni na polskich dzieciach i rodzicach, pisały prawie wszystkie dzienniki i czasopisma czeskie jako o niebывалym gwałcie, przeciwko któremu protestuje w imię ludzkości cały naród czeski.

Poznańskie zawsze też okazywało wiele zrozumienia i szczerych sympatyj dla ciężkiej walki, jaką naród czeski prowadził z monarchią habsburską, a z tej wytrwałej i skutecznej pracy Wielkopolska czerpała otuchę do dalszej obrony swych praw, jak również nadzieję na lepszą przyszłość. Poznańskie dzienniki i czasopisma umieszczały wówczas chętnie artykuły, dotyczące historii, literatury i polityki czeskiej, a z czeskich literatów zamieszczali w nich swe artykuły słynny fizjolog Purkyně, Jelinek, A. Cerny i inni. Potem przyszła wojna światowa, przerywając z konieczności bezpośrednią współpracę Wielkopolski ze społeczeństwem czesko - słowackim, choć zgola nie polityków polskich trzeźwo myślących w Małopolsce, w Rosji, w Ameryce i przede wszystkim Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu.

Po wojnie, dzięki pracy nielicznych początkowo polityków, publicystów, literatów i działaczy, którzy bezustannie swą pracą podtrzymywali cienką nić wzajemnych stosunków, do świadomości już szerszych warstw obu społeczeństw przenikało głębsze zrozumienie, że oba nasze narody i państwa, sąsiadujące ze sobą, a złączone wspólnością krwi, pokrewieństwem języka i tożsamością celów politycznych, nie mogą pozostawać nietylko we wrogim, ale obojętnym nawet stosunku do siebie.

Wielkopolska pierwsza ze wszystkich ziem polskich zrozumiała konieczność porozumienia polsko - czeskosłowackiego i stała do zachodnio-słowiańskiej metropolii nad Wartą wychodzi impuls do założenia pierwszego towarzystwa polsko - czeskosłowackiego w Polsce, które powstało w dniu 20 czerwca 1923 r., a zebranie inauguracyjne towarzystwa, które odbyło się 4 grudnia tegoż roku w sali 18 Collegium Minus, zaszczytliwi swą obecnością b. ministrowie Cwikliński i English, władze wojewódzkie, przedstawiciele władz wojskowych, sądownictwa, uniwersytetu, duchowieństwa i bardzo liczna młodzież akademicka. Na ręce prezydium towarzystwa nadesłano liczne depechy z Polski i Czechosłowacji. „Kurjer Poznański” napisał o zebraniu inauguracyjnym:

„Jak popularną była myśl założenia takiego towarzystwa na naszym gruncie, tego najlepszym dowodem jest, że na zebraniu inauguracyjnym publiczność kulturalna naszego miasta wypełniła szalenie salę, owacyjnie przyjmując inicjatywę grona ludzi dobrej woli, zmierzającą do zacieśnienia stosunków kulturalnych pomiędzy dwoma bratnimi narodami. Jest rzeczą prostą i zrozumiałą, że nie właściwie nie powinno stać na przeszkodzie zacieśnienia tych stosunków pomiędzy Polską i Czechosłowacją.”

Dzięki tej pracy obecne współzycie polsko - czeskosłowackie przestało już być jedynie hasłem, a wzajemne stosunki pomiędzy naszymi narodami we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego, gospodarczego, społecznego i politycznego zacieśniają się coraz bardziej. Doszło bowiem do zawarcia szeregu umów, które regulują wzajemne stosunki w różnych dziedzinach życia publicznego, a ostatnio wytworzono też pewną wspólnotę pracy i działań na forum polityki międzynarodowej, która to współpraca posiada wszelkie szanse dalszej rozbudowy.

Jak zaś ta polityka ścisłego współdziałania obu naszych państw jest niezbędnie potrzebna, świadczą najlepiej głosy prasy niemieckiej, która z zaniepokojeniem i irytacją omawia rosnącą przyjaźń polsko - czeskosłowacką, dopatrując się w niej faktu dla Niemiec niepożądanego. Alamy te i pogrozki niemieckie są najlepszym dowodem, że

zbliżenie polsko-czeskosłowackie krzyżuje plany Berlina i jest właściwym kierunkiem, w jakim powinna się rozwijać polityka obu naszych państw.

A przypomnieć też należy, że realizacja tej współpracy przez dłuższy czas napotykała na brak należytego zrozumienia w pewnych odłamach społeczeństwa zarówno czeskosłowackiego, jak i polskiego. Ze strony naszego obozu narodowego trzeba było zużyć wiele wysiłków, ażeby przełamać pewną nieufność, jaka się wytworzyła w latach powojennych, trzeba było żmudnej pracy, aby zwalczyć odzywające się i podnoszące głowę koncepcje promadziarskie i proniemieckie, i przekonać wreszcie odnośne czynniki polityczne, że polityka odrodzonego państwa polskiego rozwijać się powinna na podstawie szerokiego i szczerego porozumienia i współdziałania z innymi narodami słowiańskimi, a przede wszystkim z najbliższym nam narodem czeskosłowackim. Dzisiaj teza ta nie przedstawia już dla nikogo żadnych wątpliwości i została uznana nawet przez dotychczasowych jej przeciwników.

I dlatego też cieszymy się niewymownie, że dzień dzisiejszy, w którym Towarzystwo Polsko - Czechosłowackie obchodzi 10-lecie swej owoce działalności, dzień święta naszej idei jest uroczystością obchodzoną i że przed tą ideą skłaniają dziś głowy jeszcze niedawni jej niedowiarkowie.

Dziś niema więc już dla nikogo najmniejszych wątpliwości, że wzajemne stosunki polsko - czeskosłowackie weszły na właściwą drogę swego rozwoju i że na tej drodze będą się rozwijały coraz pomyślniej.

BOHDAN JAROCHOWSKI.

Stosunki kulturalne polsko-czeskosłowackie

Panu Konsulowi Jaromirowi Do-leżałowemu te słowa poświęcam.

Gdy w czasie wojny światowej liczna gromada uchodźców polskich znalazła się nad brzegiem gościnnej Warty, ich prezes, podpisany dziś pod artykułem, snuł z księgarzem Howorką, dziennikarzem Rozwadą, poetą Kwapiłem dalekosiężne plany na temat związków kulturalnych przyszłej Polski i uniezależnionej od Habsburgów Czechosłowacji.

Te plany, należące jakby do krainy utopii, poczęły nabierać rumieńców rzeczywistości z chwilą, gdy wojna zbliżała się do przeczualnego końca. I znów gościnna Praga widziała tym razem delegatów Ligi Narodowej w osobach poety Kasprowicza, pośta Ryskiego i podpisanego, którzy, w tajnych układach z czeskosłowackimi stronnikami, poruszały konieczność nawiązania stosunków kulturalnych między obu od wieków oddzielenymi a przecież poczuwającymi się do jedności narodami.

Te stosunki miały, ich zdaniem, przywrócić to, co zniszczyła rzeczywistość dziejowa. Miały wrócić czasy, gdy istniały ścisłe związki bratnich narodów w pierwszych wiekach historii, kiedy to żywotna energia czeska wiązała nas z zachodnią kulturą, a, za dni husytyzmu, budziła odruchy opozycyjne w duchu przewagi nie Kościoła, ale państwa. Miały wrócić czasy, gdy uniwersytet praski stanowił wzór dla krakowskiego, a znajomość czeszczyzny była u nas powszechna, póki za Jagiellonów nie ustąpiła przewadze polskiej. Miały wrócić czasy ponownej wymiany wzajemnych wartości za dni Królestwa Kongresowego, gdy wysuwano ideę braterstwa słowiańskiego przeciw zaborczości germańskiej i Słowiańszczyznę uważano za przeznaczoną do najwyższego posłannictwa, oraz gdy, widząc w różowym świetle przeszłość i przyszłość słowiańską, stworzono teorię, która potężnym echem odbiła się w koncepcjach romantyków i miała swój wyraz w pamiętnym zjeździe praskim, odbytym w roku wiosny uciśnionych narodów.

Odtąd, mimo powstań, idea zbliżenia słowiańskiego nabierała żywotności. Ideę tę przekazywało jedno pokolenie drugiemu, choć przewaga germańska stawała się coraz cięższa, układ zaś stosunków europejskich nieraz stawał bratnie narody jakby w przeciwnych obozach. Wartości kulturalne były przeciętne zbyt wielkie po obu stronach, by sztuczne przedziały dały się utrzymać na długo. Imponowała Praga swą ciągle postępującą wiedzą o Słowiańszczyźnie. Olsniwała niewolna Polska genjuszem poetów, romansopi-

sarzy, publicystów, którzy starali się przezwyciężyć pesymizm dziejowy.

Oni to nieraz paraliżowali zamysły polityków a pokolenie dni Sienkiewicza pamiętało, że pod Grunwaldem, którego pamiątka stanęła, dzięki ofiarności Paderewskiego, w ówczesnej duchowej stolicy Polski, walczyli Morawianie i Czesi, śpiewając wraz z Polakami starą bojową pieśń św. Wojciecha jednym olbrzymim głosem, do grzmotu niebieskiego podobnym. I, jak mówi Sienkiewicz, wraz moc zstąpiła w ich kości, a serca stały się na śmierć gotowe. To też bitwa zmieniła się w rzeź i pościg germaństwa...

Po wojnie światowej nie mogło pokolenie, wyszłe ze straszliwego przełomu, nie pomyśleć o odnowieniu zaniedbanych związków i pójsciu torami wskazanymi przez tradycję wieków. Gdy tylko dźwignęły się nowe uniwersytety polskie, poczęły iść za tradycjami starych, w gorliwości o nawiązanie stosunków z Pragą. Powstawały lektoraty czeskie, na co Praga odpowiedziała ustanowieniem katedry literatury polskiej. Organizowały się towarzystwa propagandowe, by szerzyć ideę łączności. Urządzano wycieczki nad Weitawę i Wisłę. Nastąpiła wymiana muzyków, aktorów, sił naukowych. Czasopisma poczęły szerzyć ideę potrzeby jedności, zanim pomyśleli o tem politycy. Wreszcie pomysł wspólnego Parku Narodowego w Pieninach i Tatrach kazał zapomnieć o pewnych zatargach granicznych.

Żywotna energia czeska zdobyła się w zakresie słowiańskiego współzycia na rzeczy najwyższego godne szacunku. Tradycje Dobrowskiego, Jungmana, Szaferczyka, Czelakowskiego, Hattele, Gebauera, Jireczka były zbyt silne, by Praga, w myśl dążeń czeskiego uniwersytetu, nie stała się siedliskiem słowiańskich studjów, a więc jugosłowiańskich, bułgarskich, ruskich i polskich.

Powołanie polonisty Szyjkowskiego z Krakowa uczyniło z wydziału filozoficznego praskiego i z seminarjum dla słowiańskiej filologii, także ośrodek studjów polskich. Wiadomo zaś, że Szyjkowski nie zawiodł nadziei. Rozwinął nietylko działalność pedagogiczną, propagandową, kulturalną, ale i naukową. Jego studja nad udziałem polskim w ceskim odrodzeniu narodowym na przełomie od wieku XVIII do XIX mają znaczenie ogromne i świadczą o niezmierniej erudycji i talentach pisarskim, który wzmógł się na bratnim gruncie niepoślednio i może służyć za wzór polskim slawistom w kraju.

Polskie lektoraty praskie na uniwersytecie czeskim i niemieckim śpie-

szą mu z pomocą. Rozpoczęły się gościnne wykłady profesorów czeskich w Polsce a polskich w Czechosłowacji, jak Baudouina de Courtenay, Nowalja, Lehr-Splawinskigo, Grabowskiego, Kamińskiego i innych. Praskie seminarjum poczęło ściągać polskich studentów energiczniej od Krakowa, gdzie usiłuje się również rozwinąć studja słowiańskie. Zaimponowało swemi zbiorami, swą organizacją, na której czele stanął Murko, Jakubec, Weingart, gdy oddziałem polskim kieruje Szyjkowski. W r. 1929 liczba studentów osiągnęła cyfrę 514. Wydawnictw naukowych prenumerowano 471.

Od r. 1923/4 rozpoczął wykłady Szyjkowski, zajmując się romantyzmem, rozwojem dramatu, wreszcie renesansem polskim i zasilając swemi artykułami czasopisma slawistyczne oraz dzienniki czeskie, polskie i francuskie. Za jego inicjatywą powstała publikacja „Biblijoteka Słowiańska” w Krakowie a lektorzy Zelenka i asystent Krejczy nie ustają również w usiłowaniu naukowych.

Osobne miejsce w slawistyce zajmuje Instytut Słowiański dla badań świata słowiańskiego ze stanowiska kulturalnego i gospodarczego. Rozpoczął on swą działalność od r. 1928, mając na czele Niederlego, a jako współpracowników Poliwę, Weingarta, Preissa. Kuratorjum stanowią Kroffta i Dworzak, do komisji należą Czerna, Szyjkowski, Machal, Bidlo. Z Polaków weszli Balzer, Czekanowski, Bujak, Frankowski, Grabowski, Handelsman, Chrzanowski, Kostrzewski, Kot, Przesmycki, Romer, Semkowicz, Szober i inni.

Mamy do czynienia jakby ze słowiańską akademją, która utrzymuje stosunki ze wszystkimi akademjami świata i inicjuje też odczyty polskie. Ogarnia całe życie słowiańskie, nie wyjmując ekonomicznego, interesuje się działalnością propagandową, zwraca uwagę na życie młodzieży polskiej w Pradze.

Nie też dziwnego, że Polak nad Weitawą czuć się może swojo, tem bardziej, że i na prowincji pogłębia się coraz bardziej prąd polonofilski, co oddziaływa i na stosunki graniczne, przechodzące w fazę nieznanego dotąd serdecznego zbliżenia. Rocznicą istnienia od lat 60-ciu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego skupiła przyjaciół zbliżenia w Zakopanem w prawdziwie podniosłej uroczystości.

Zacieśnia się wzajemne poznanie, w którym nie mała rolę odegrała, jak przed wiekami, Wielkopolska. Konsulowie czeskosłowackiego państwa stali się w Poznaniu osobistościami ogromnie popularnymi. Lektorat czeski w uniwersytecie, a jeszcze bardziej wykłady czeszczyzny w wyższej szkole handlowej uczyniły lektora Hanusa, który rozwinął i na prowincji bogatą czynność propagandową, wpływowym przedstawicielem idei zbliżenia.

Żadne miasto uniwersyteckie polskie nie może wykażać takich wyników na polu związków kulturalnych, jak Poznań. Dowiodły tego dni Powszechnej Wystawy Krajowej, dowodzi tłumny udział w dorocznych akademjach, dowodzi wreszcie zainteresowanie wśród młodzieży dla języka i literatury czeskosłowackiej. Wszakże Wielkopolska jest krajem, w który wsiątki może najwięcej wpływu pobratymcze, dość przypomnieć Braci Czeskich i owocną działalność ich szkół w Lesznie i gdzieindziej.

A prócz pokrewieństwa krwi nie brak i pokrewieństw duchowych. Społeczeństwo tutejsze instynktownie, a nie z inicjatywy władz, ignie do hasła, przekazanych przez tradycję starej, odwiecznej, czesko-polskiej kultury. Za Sienkiewiczem może powtórzyć: Tobie, wielka, święta przeszłości i tobie krwi ofiarna przyszłości, niech będzie chwala i cześć po wszystkie czasy.

DR. TADEUSZ GRABOWSKI.

Z powodu wystawy czeskich artystów-grafików

W Dziale Kultury i Sztuki (stronica 8) znajdują czytelnicy przedwstępne uwagi i informacje o wystawie czeskich artystów-grafików, której otwarciu nastąpi w czwartek w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Wybuch miny

Helsingfors, 24. 5. (PAT). Podczas wykładów w szkole marynarki wojennej eksplodowała mina, skutkiem czego 8 aspirantów oficerskich odniosło rany i obrażenia.

Wyjeżdżając na lato nie bierz z sobą gotówki
Każdy Urząd Pocztowy wypłaca pieniądze ng 9951
z książeczki oszczędnościowej P.K.O.

Debata w Genewie nad brytyjskim projektem

Francja domaga się, aby rozbrojenie było uwarunkowane odpowiednimi gwarancjami bezpieczeństwa i kontroli

Genewa, 24. 5. (PAT). Komisja główna konferencji rozbrojeniowej przystąpiła wczoraj do pierwszego czytania rozdziału projektu brytyjskiego, dotyczącego materiału wojennego, przewidującego w szczególności ograniczenie kalibru artylerji i tonażu czołgów, oraz zniszczenie zabronionego materiału wojennego etapami w ciągu 3 lat.

Delegat Rzeszy, Nadolny oświadczył, że wycofuje zgłoszone poprzednio poprawki do tej części projektu i przyjmuje ją pod warunkiem, że nie zostanie poważnie zmieniona.

Delegat Turcji domagał się w imię równości praw zniesienia specjalnych przepisów w cieśninie Dardanelskiej oraz prawa dla Turcji utrzymania tam artylerji.

Paul Boncour oświadczył, że chodzi tu o rewizję postanowień traktatów, która może nastąpić tylko w ramach art. 19 paktu Ligi.

Delegat Polski min. Raczyński przypomniał, że delegacja polska pragnie uzupełnienia projektu brytyjskiego kilku nieodzownymi postanowieniami, które sformułowała w zgłoszonych już uwagach. Dotyczą one: 1) ścisłej kontroli; 2) zniesienia, lub kontroli prywatnej fabrykacji broni i 3) zakazu dozbrajania się. Od czasu zgłoszenia tych uwag sytuacja uległa zmianie. Oświadczył, że nie może przedstawić, na jaką redukcję materiału wojennego Francja się zgodzi. Będzie to zależało od decyzji w dzie-

dzinie kontroli i ujednostajnienia typu armji. Poza tem Francja nie mogłaby się zgodzić na przewidziane w projekcie brytyjskim ograniczenia i zniesienie pewnych rodzajów materiału wojennego, gdyby prywatny przemysł wojenny mógł dalej produkować zabroniony sprzęt. Wreszcie Francja bronić będzie tezy, że nie należy niszczyć istniejącego sprzętu wojennego, lecz oddać go do dyspozycji Ligi Narodów.

Przemówienie Paul Boncoura, który bronił tradycyjnego stanowiska delegacji francuskiej w sprawie materiału wojennego i uchylił się od stwierdzenia, czy przyjmuje plan brytyjski, wywołało wielkie niezadowolenie w kołach delegacji niemieckiej.

Paryż, 24. 5. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że wydarzeniem dnia w Genewie było przemówienie Boncoura w sprawie materiału wojennego.

Podkreślił on wyraźnie, że Francja pozostaje wierna swoim zobowiązaniom oraz idei zorganizowanego pokoju. Swe eksposé wygłosił w całkowitem porozumieniu z premierem Daladierem.

„Francja — mówił Boncour — chce przyspieszyć decyzję, która spowodowałaby rozbrojenie, pragnąc bardziej niż jakiegokolwiek inne państwo zmniejszenia obciążeń budżetowych na cele wojskowe. Lecz warunkiem rozbrojenia jest to, aby zapewnione było bezpieczeństwo i kontrola międzynarodowa.”

Irytacja delegacji niemieckiej jest zadziwiająca, gdyż Francja nigdy nie dopuszczała możliwości zmiany swoich poglądów na sprawę rozbrojenia. Mowa Paul Boncoura została przyjęta przychylnie przez koła angielskie, gdyż uważają że stawia jasno sprawę z zachowaniem lojalności wobec konferencji.

przez gości weselnych Stanisława Kaźmierczaka.

Pastwą pożaru padło 48 budynków mieszkalnych, 53 stodół, 50 szop i innych budynków gospodarczych, kilkadziesiąt sztuk bydła i większa ilość drobiu. Straty wynoszą około 250.000 zł. Z całej wsi zostały zaledwie 3 budynki mieszkalne.

Ojciec św. w Lateranie

Citta del Vaticano, 24. 5. — (KAP). W czwartek, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, przed mszą św. jaka zostanie odprawiona w bazylice św. Jana na Lateranie, Ojciec św. dokona przeniesienia relikwii Krzyża św. przechowywanych w kaplicy Sancta Sanctorum do nowego reliwiarza, wykonanego na specjalne polecenie papieskie dla zastąpienia relikwiarza starożytnego, który przechowywany będzie w bibliotece watykańskiej.

Czyniąc zadość pragnieniom ludu chcącego uczestniczyć w tej uroczystości, a nie mogącego się pomieścić w bazylice, odprawione zostaną nabożeństwa również zewnątrz świątyni, przy ołtarzu umyślnie wzniesionym pod absydą dawnego pałacu patriarchów laterańskich, tuż koło „Świątyni Schodów”.

„Czarna lista”

Strasburg, 24. 5. (PAT). Jak donosi prasa alzacko-lotaryńska, hitlerowcy ustalają obecnie „czarną listę” obywateli okr. Saary, na której figuruje dotąd około 800 osób.

Proces o zniewagę marsz. Trampczyńskiego przeciwko red. Szczepkowskiemu

Przed tutejszym sądem okręgowym odbył się dzisiaj w południe termin w procesie prywatno - karnym marsz. Trampczyńskiego przeciwko obecnemu redaktorowi naczelnemu „Gazety Bydgoskiej” p. Szczepkowskiemu o zniewagę. Wobec spóźnionej pory sprawozdanie odkładamy do następnego numeru, stwierdzając narazie, że sąd odroczył sprawę z powodu niestawienia się red. Szczepkowskiego, uważając, że ze względów proceduralnych obecność oskarżonego jest konieczna, gdyż obwiniony jest on o czyn zniewagi, przy grożącej mu karze do dwóch lat. Sąd postanowił red. Szczepkowskiego wezwać na następną rozprawę pod rygorem przymusowego doprowadzenia.

Przepowiednia pogody na czwartek:

W ciągu dnia nadal pogoda zmienna, ze zmiennym zachmurzeniem wietrzno, skłonność do opadów.

Kurs dolara. Dzisiaj notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 7,78 zł, w Gdańsku 7,85 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 207,00 zł, gotówką 198,00 zł. za 100 guld. gd. w dewizach 174,11 do 174,37 zł, gotówką 173,77 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 24. 5. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto poznańskie 700 g/l. 2. żyto pomorskie 695 g/l. 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l. 4. owies poznański i pomorski 445 g/l.

Ceny transakcyjne
 Żyto 550 tonn par. Poznań 18,00

Ceny orientacyjne

Żyto	17,75—18,00
Usposobienie spokojne	
Pszenica	34,50—35,50
Usposobienie spokojne	
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Usposobienie spokojne	
Owies	11,75—12,25
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. work.	25,00—26,00
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. work.	53,75—55,75
Usposobienie spokojne	
Otreby żytnie	9,75—10,50
Otreby pszenne	9,00—10,00
Otreby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca	48,00—54,00
Wyka lato	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Victoria	24,00—26,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin złoty	8,00—9,00
Śloma pszenna luzem	1,75—2,00
„ pszenna prasowana	2,00—2,25

Cała wieś spłonęła

Sierpc, 24. 5. (PAT). Wybuchł pożar we wsi Mojnowo, gm. Bieżuń, pow. Sierpc, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w stodole

Kola tabletki Erbe
 dodają sił i wzmacniają
 życiową energję

Pr 10 614-19.114

„ żytnia luzem	1,75—2,00
„ żytnia prasowana	2,00—2,52
„ owsiana luzem	1,75—2,00
„ owsiana prasowana	2,00—2,25
„ jęczmienna luzem	1,75—2,00
„ jęczmienna prasow	2,00—2,25
Siano zwykłe luzem	4,75—5,25
Siano zwykłe prasowane	5,25—5,75
Siano nadnoteckie luzem	5,25—5,75
Siano nadnoteckie pras	6,25—6,75

Ogólne usposobienie spokojne.
 Transakcje na odmiennych warunkach:
 żyta 805 tonn, pszenicy 175 tonn, jęczmienia 20 tonn, grochu Victoria 6 tonn.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 24. 5. 1933 r.
 Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była w dalszym ciągu mocna

Z pożyczek państwowych poszukiwano nadal 5% pożycz. po konwers. po 43.—, 4% premj. dol. po 49.— oraz 3% pożycz. bud. po 38.—

W papierach lokacyjnych P. Z. K. zauważa się dalsze zainteresowanie przy wybitnej tendencji zwykłej, mianowicie poprawił się kurs 4½% listów dol. starych na 34,50% w popycie, zaś 4½% listy dol. amort. utrzymały się na 38% w tranzakcjach jak również 4% listy zast. konwert. na 34,50. Większy popyt zauważono również w 4½% listach żytnich, które ponownie zwykływały, notując 5,60—5,75 w piącentu.

Akcje bankowe i przemysłowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% pożyczka konwersyjna 43% P.	
4½% listy dolarowe P. Z. K. 34½% P.	
4% listy dolar. w złocie amort. P. Z. K.	38% +
4% listy zastaw. konw. ostempl. P. Z. K.	34½% +

(Kurs w złotych)

4% pożycz. dolar. serja III 49.— P.	
4½% listy żytnie konwert. Poz. Ziem. Kred.	5,60—5,75 P.
3% pożyczka ludowlana, serja I 38.— P.	

Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24. 5. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	359,20	360,10	358,30
London	30,21	30,37	30,07
N Jork czek	7,70	7,74	7,66
N Jork kabel	7,71	7,75	7,67
Paryż	35,11	35,20	35,02
Szwajcaria	172,35	172,78	171,92
Włochy	46,45	46,68	46,22
Berlin	209,75		

Tendencja przeważnie utrzymana.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% pożycz. bud.	38,50—38,90
4% pożycz. inwest.	102,25
6% pożycz. dolarowa	49,00
4% pożycz. premj. dolarowa	50,00
7% pożycz. stabiliz.	50,00—50,75
w dcinkach po 100	53,00—54,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	75,00—74,25
Lilpop	11,25—11,15

PŁODY ROLNICZE

Berlin, 24. 5. 1933 r.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	196,00—198,00
Tendencja spokojna	
Żyto march.	154,00—156,00
Tendencja stała	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	168,00—176,00
Tendencja spokojna	
Owies march.	134,00—138,00
Tendencja spokojna	
Mąka pszenna	23,25—27,50
Tendencja podatna	
Mąka żytnia	21,00—23,00
Tendencja podatna	
Otreby pszenne	8,80—9,00
Tendencja spokojna	
Otreby żytnie	9,00—9,20
Tendencja stała	
Groch Victoria	21,00—26,00
Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15,00
Peluszka	12,25—14,00
Bób	12,00—14,00
Wyka	12,00—14,00
Łubin niebieski	9,40—10,25
Łubin złoty	11,90—12,75
Seradela nowa	16,50—18,00
Kuchy lniane	10,60—10,70
Kuchy z orzecha ziemnego	10,70
Kuchy mielone (mączka)	11,30
Wytłoki suche	8,50
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	9,00—9,20
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	10,00

Ogólna tendencja stała.

Pociąg popularny do Lwowa

Na złot sokoli — na obchód 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej — na Targi Wschodnie

Zapowiedź popularnej wycieczki do Lwowa wzbudziła wielkie zainteresowanie, zupełnie zresztą zrozumiałe, gdyż jest to jedyna okazja zwiedzenia za 25,80 zł „Grodu Orląt”. Do sekretariatu Dzielnicy Wielkopolskiej „Sokoła”, Wały Zygmunta Augusta 10, II wejście, tel. 50-68, w godzinach urzędowych od 10 do 14 i od 16 do 19 i wpłaca przy zgłoszeniu zaliczkę w wysokości 5 zł. Odjazd z Poznania nastąpi w środę 14 czerwca około godz. 22.40, przyjazd do Krakowa około godz. 6 rano. Po zwiedzeniu Krakowa w Boże Ciało odjazd do Lwowa około godz. 23; przyjazd do Lwowa w piątek 16 czerwca około godz. 6 rano.

Powrót ze Lwowa w niedzielę 18 czerwca około godz. 22, przyjazd do Poznania w poniedziałek 19 czerwca około godz. 11 przedpołudniem. Pociąg popularny przystawać będzie na stacjach: Środa, Jarocin, Pleszew, Ostrów, Ostrzeszów, Kępno, Wieluń, gdzie zabierać będzie zgłoszonych pasażerów. W Małopolsce krótki postój będzie w Przemyślu.

Tutejsza dyrekcja kolejowa czyni jak najdalej idące udogodnienia, to też z pociągami pójdzie najprawdopodobniej wóz restauracyjny, oraz zapewne wóz drugiej klasy. Przejazd do Lwowa i z powrotem drugą klasą kosztować będzie tylko 38,70 zł, lecz ze zgłoszeniami do drugiej klasy należy nie zwłóczyć, gdyż miejsc będzie ograniczona liczba, a organizatorzy, chcąc wszystkim zapewnić wygodną podróż, nie mogą dopuścić do przepełnienia wagonów. Bilety opłacają

wszyscy z Poznania, nawet ci, którzy dosiadają po drodze.

Wszyscy uczestnicy podróży do Lwowa otrzymują przy przejeździe do Poznania względnie do stacji, na której pociąg popularny się zatrzymuje, 50-procentową ulgę ze wszystkich stacyj na terenie dyrekcji poznańskiej, na odległość do 150 kilometrów. Zniżka ta udzielona będzie w ten sposób, że dojazd do stacji Poznań względnie do miejsca zatrzymania się pociągu popularnego odbędzie się za pełną opłatą, natomiast powrót będzie bezpłatny. W tym celu przy wykupowaniu biletu na stacji wyjazdowej należy zgłosić zamiar korzystania z pociągu popularnego. Kasa biletowa winna bilet ostemplować datownikiem na odwrotnej stronie. Bilet ten należy zachować i w zamian za ten bilet dojazdowy podróży otrzyma w pociągu popularnym zaświadczenie, na którego podstawie kasa biletowa na stacji przesiadania z pociągu popularnego na pociąg zwyczajny w drodze powrotnej wyda bezpłatnie bilet do pierwotnej stacji wyjazdowej.

Przy zgłoszeniu uczestnictwa należy podać, na jakie kwatery reflektuje się we Lwowie, masowe czy też w domach prywatnych. To ostatnie kosztować będą po 3 zł za dobę. Całą sumę za przejazd kolejowy w trzeciej klasie — 25,80 zł, w drugiej — 38,70 zł wraz z 2 zł kosztów organizacyjnych należy wpłacić najpóźniej do dnia 2 czerwca b. r. w sekretariacie Dzielnicy, względnie przekazem P. K. O. nr. 205-211, z wyraźnym zaznaczeniem „Na wyjazd do Lwowa”.

Odezwa!

We wtorek, 30 bm. o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste

odsłonięcie tablicy pamiątkowej Anieli Tułodzieckiej

na ścianie zewnętrznej kościoła św. Wojciecha. Akt odsłonięcia tablicy poprzedzi uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpi przed kościołem przemówienie: ks. radcy Puca i przedstawicielki organizacji żeńskich, p. Heleny Domagalskiej.

Uroczystość ta powinna być manifestacją całego społeczeństwa, poczuwającego się do głębokiej wdzięczności wobec wielkiej patriotki, która niegdyś, w czasach niewoli, budziła ducha narodowego, walcząc o język polski, ziemię ojczystą i tradycję polską.

Na uroczystość zapraszamy wszystkie organizacje ze sztandarami, oraz przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, aby dali wyraz swoich uczuć narodowych i hołdu dla zasług wielkiej Polki.

Wzywamy i młodzież do gremjalnego udziału w uroczystości, gdyż Aniela Tułodziecka była przyjaciółką młodzieży i opiekunką szerokich warstw najuboższej działwy poznańskiej.

Komitet Obchodu.

NOZYKI GILLETTE SĄ OSTRZEJSZE

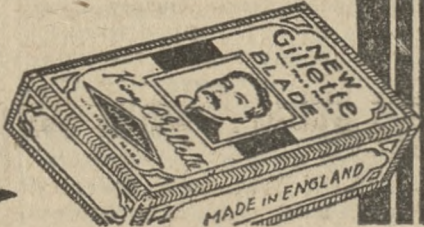


Jedną z przyczyn, dlaczego nowy nożyk Gillette jest ostrzejszy i goli gładziej, niż jakikolwiek inny dawniejszego wyrobu, stanowi osiągnięta obecnie lepsze zahartowanie nowego nożyka.

Wykroj w nożyku pozwolił inżynierom firmy Gillette zastosować specjalny sposób hartowania, dzięki któremu ostrza nożyka są nadzwyczaj twarde, podczas gdy środkowa część nożyka o innym hartowaniu jest giętka i nie pęka w aparacie.

Nowe te nożyki można łatwo odróżnić po napisie „Made in England”, umieszczonym na boku każdej paczki. Kup taką paczkę dziś jeszcze!

Nożyki o podługastym wyrobie pasują do wszystkich aparatów Gillette nowego i dawnego typu.



Gillette

ng 9898

Opinia francuska wobec wystąpień Waszyngtonu i Berlina

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, 22 maja.

Dwa wielce oczekiwane przemówienia — prezydenta Roosevelta oraz kanclerza Hitlera. — i dwa wielkie rozczarowania. Zręczny Hitler, któremu nie brakuje pierwszorzędnych doradców, zabawił się w dyplomata. Użył bowiem umiarkowanego tonu i podstępnie wykorzystał na rzecz Niemiec oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W dobre intencje p. Roosevelta nikt we Francji nie wątpi. Niemniej proponuje on w istocie rzeczy rozbrojenie Francji i jej sprzymierzeńców, najbardziej wystawionych na niebezpieczeństwo niemieckie. Ponieważ jego zdaniem żadna forteca nie potrafi się dzisiaj oprzeć atakowi samolotów, gazów trujących, artylerji ciężkiej oraz czołgów, stąd konkluzja, że tego rodzaju uzbrojenia, — zwane „ofensywnymi“, a w które Francja dobrze jest zaopatrzona, powinny być zniesione. Co jednak wzamian Ameryka obiecuje Francji? Nowy pakt, w rodzaju paktu Brianda-Kellogga, co do którego skuteczności nikt chyba na świecie nie robi sobie złudzeń. Tajnych zaś zbrojeń Niemiec, nie powstrzyma żadna kontrola międzynarodowa. Anglosasom chodzi bowiem podobnie jak i Niemcom o osłabienie największej potęgi lądowej, t. j. Francji. Przewiduje się bowiem redukcję jej zbrojeń, a pozostawienie floty amerykańskiej i angielskiej.

Hitler i jego doradcy doskonale zdali sobie sprawę z panujących na-

strojów. Dlatego kanclerz Rzeszy nie omieszkał dla swej polityki posłużyć się orędziem prezydenta Roosevelta. Toteż tylko pozornie umiarkowane przemówienie „Führera“ nie wprowadziło tutaj nikogo w błąd. — Hitler powołuje się na traktat wersalski, który pragnie nibyto uszanować, a przygotowuje jego pogwałcenie. Rozbrojenie i pacyfistyczne Niemcy są według Hitlera zagrożone przez zbrojenia... Francji i Polski. Bezpośrednie wymienienie tych dwóch państw jest aż nazbyt znamienne. Uderza ono zaś temwięcej, że równocześnie Hitler stara się pozyskać sobie względy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji, przy których pomocy zamierza najpierw osłabić, a potem rozprawić się z Polską i Francją.

W ten sposób komentowane jest tutaj wystąpienie przywódcy „nazi“. Nawet dla radykalnej „Ere Nouvelle“ ewangeliczny ton mowy Hitlera nie wróży niczego dobrego, zbytnio bowiem jej przypomina oświadczenia krwawego „kaisera“. Czyż syn i wnuk jego nie oklaskiwali entuzjastycznie — cobywada wraz z członkami socjal-demokracji — ostatniej mowy Hitlera? Dla przypodobania się Anglosasom, Niemcy Hitlera przywdziewają maskę pacyfizmu, za którego pomocą pragną uzyskać, nie oględnie przyznając im w Genewie, równość zbrojeń. Hitler też, odrzucając tym razem brutalne posunięcia, chwycił się metody ostrożnego Stresaemanna, który więcej wywalczył na-

rzecz Niemiec swą rzekomą ugodowością, aniżeli uderzeniami pięścią w stół.

Narodowa opinia francuska osądziła wystąpienie Hitlera jak na to zasłużyło. Uważa je za wyraźną ofensywę przeciwko armji francuskiej i tym wszystkim, którzy bronią traktatów. Chodzi o uspienie czujności Waszyngtonu i Londynu, by pozyskać ich poparcie w Genewie i w stosownej chwili powtórzyć akt z 1914 r., najeżdżając rozbrojonych sąsiadów.

Niestety jednak w pewnych kołach lewicowych francuskich żaden manewr Berlina nie potrafi otworzyć oczu dobrowolnym ślepcom. Przywódca tutejszych socjalistów, p. Leon Blum choć jest zbyt inteligentny, by nie przyznać, iż nieoczekiwany zwrot w wystąpieniu Hitlera ma w sobie coś komicznego, radzi, by w Genewie zrealizowano pokój przez przeprowadzenie redukcji zbrojeń, a osiągnięto bezpieczeństwo dzięki kontroli i współpracy międzynarodowej! Nie innego zresztą jest zdania i znany już dobrze w Polsce p. Kayser, sekretarz stronnictwa radykalnego. Nie zniechęcają go do zbliżenia francusko-niemieckiego, żadne cyniczne, czy podstępne poczynania Niemiec hitlerowskich. Uważa bowiem, iż moralna blokada, jaka wytworzyła się dookoła III-ej Rzeszy, już wydaje owoce. Pod tą bowiem presją, Hitler musiał zmienić ton. P. Kayser, podobnie jak wielu radykałów wierzy w skutecz-

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zalecana przez lekarzy. Tg 1229

ność kontroli rozbrojeniowej, a pragnęłby wierzyć nawet w szczerą pacyfizm Hitlera. Podobne złudzenia mogą jedynie wywołać uśmiech: dowódca „nazi“ nie wyrzeka się żadnych rewindykacji wojującego germanizmu, a co więcej grozi nam wystąpieniem z Ligi Narodów, jeżeli jego żądania nie zostaną spełnione.

Czy jednak mowa Hitlera i bieg wypadków nie obudzą z apatii izby francuskiej, to inna rzecz. Niemniej jednak oświadczenia kanclerza Niemiec nie przeszły bez wrażenia w kulturalnych pałacu burbońskiego. Wykorzystując te nastroje socjaliści, wśród których tendencja krańcowa pp. Bluma i Auriola, znowu przeważa, wystosowali „otwarty list“ do p. Dalandier. Ma to być rodzaj ultimatum, na mocy którego premier ma wybrać pomiędzy „większością reakcyjną“ senatu, a jednością sił lewicowych w Izbie. Jest to znany już wszystkim szantaż ze strony przedstawicieli tutejszej międzynarodówki. Sytuacja pozostaje zatem chaotyczna. Komplikuje się ona na wewnątrz; nie ułatwi zaś posunięć rządu francuskiego na-

**BEZ PASZPORTÓW
ZAGRANICZNYCH I WIZ
LETNIE WYCIECZKI
MORSKIE**

do Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji w lipcu i sierpniu 1933 roku.

CENY BILETÓW OD 100 ZŁ.

Informacje i sprzedaż biletów w biurach
LINJI GDYNIA-AMERYKA
w Warszawie—Marszałkowska 116
w Gdyni—ul. Waszyngtona
w Łwowie—ul. Na Błonie 2
w Krakowie—ul. Łubicz 3
w Rzeszowie—ul. Grotzgera 1004
oraz w biurach podróży.

**PRACUJESZ NA LĄDZIE—
ODPOCZYWAJ NA MORZU**

Blizsze informacje, prospekty i zapisy P. B. P. „Orbis“ Narodowe Biuro Podróży, Poznań, pl. Wolności 9, tel. 52-18. ng 9815

Gotujcie
na denaturacie
wzywając
kuchennek spirytusowych

EMES

nr 9 404

zewnątrz, a przede wszystkim w Genewie, ani plan p. MacDonalda, ani ostatnie oświadczenie prezydenta Roosevelta.

IRENA BIARES.

Dochody i wydatki państwowe w kwietniu

Zestawienie budżetu państwowego za kwiecień wykazuje w dochodach 159.840.000 zł (w kwietniu ub. roku dochody wyniosły 194.828.000 zł), w wydatkach 175.443.000 zł (198.930.000 zł w roku ubiegłym). Deficyt zatem wynosi 15.600.000 zł, gdy w marcu b. r. wyniósł on 41.500.000 zł. W stosunku do marca b. r. dochody w kwietniu spadły o 3.100.000 zł, natomiast wydatki spadły o 28.900.000. Marzec jest ostatnim miesiącem roku budżetowego, a kwiecień pierwszym miesiącem nowego roku budżetowego.

ASPIRINA

przeciwno bólom głowy

Do nabycia we wszystkich aptekach
ng 9802

Po tragedji brzozowskiej

Tragedja zbrodni brzozowskiej pogłębia się z dnia na dzień. W dniu pogrzebu s. p. Chudzika wdowa po nim powiła syna. Ze względu na stan zdrowia p. Chudzikowej dotychczas jeszcze nie powiadomiono jej o zamordowaniu męża. Mimo starannie przez otoczenie przestrzeganej tej strasznej tajemnicy — nie uda się jej przecież ukryć.

Stan zdrowia mjr. Owoca, lezonego w szpitalu w Sanoku, poprawił się nieco. Silny organizm i troskliwa opieka lekarska oddaliły niebezpieczeństwo.

W dniu dzisiejszym odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Chudzika w Warszawie i w Krakowie.

Podjęta przez narodowy „Kurjer Lwowski“ inicjatywa zbierania składek na rodzinę s. p. Chudzika spotkała się z gorącym przyjęciem miejscowego społeczeństwa. Każdego dnia piśmo to przynosi listę coraz to nowych ofiarodawców. Liczba ich świadczy, jak silnie odczuto tę zbrodnię.

**KTO
POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY
ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM
POLSKIM!**

Leczcie się w zdrojowisku

INOWROCŁAW

ng 9804

VERMOUTH CINZANO

ng 1210

Armja czerwona

Wśród nieustającej profuzji międzynarodowych konferencji politycznych, gospodarczych, rozbrojeniowych na zachodzie, wśród zgryzotów przewrotu wewnętrznego w Niemczech, krajem najbardziej może spokojnym wśród potęg europejskich wydaje się obecna Rosja. Nie uczestniczy ona w „koncercie” mocarstw zachodnich, ograniczając się prawie wyłącznie do roli obserwatora. Na tak pokojową politykę wpływają naturalnie w dużym stopniu ciężkie chmury, gromadzące się na Dalekim Wschodzie, nie wynika jednak z tego, by głos Rosji, liczącej 160 milionów ludności i posiadającej liczną armję, nad której rozwojem pracowano lat dwanaście, wypowiedziany w chwili odpowiedniej, nie zaważył na szali przyszłych wypadków politycznych.

Bezstronni obserwatorzy zagraniczni stwierdzają, że ze wszystkich szeroko omawianych zamierzeń sowieckich organizacja armji udała się niezaprzecalnie, czy to pod względem organizacji i siły, czy też wyposażenia technicznego.

Liczy ona 21 korpusów strzelców, 4 korpusy kawalerji i 43 dywizje terytorjalne. Budżet wojenny przekracza 10 miliardów złotych. Organizacja jednostki podstawowej, pułku, jest zupełnie nowoczesna. Pułk liczy 2867 karabinów, 58 ciężkich kulomiotów (z nich 4 na motocyklach), 54 karabiny maszynowe, 6 dział towarzyszących piechocie, i 6 dział polowych, może więc walczyć samodzielnie z kulomiotami przeciwnika i jego bronią zaczepną — czołgami i wozami pancernymi. Tradycyjna trzycalówka cofnęła się do armji terytorjalnej, zastąpiły ją nowe działa o większej doniosłości z dużą przewagą haubic różnych kalibrów. Kawalerja siedzi na doskonałych koniach, posiada tradycyjne „taczanki” z kulomiotami. Każda brygada zaopatrzona jest w oddział chemiczny.

Gwoździem organizacji jest jednak wspaniała technika wojskowa, w której „piatiletka” wyposażyla armję. Jej oddziały są całkowicie zmotoryzowane. Bardzo znaczna jest liczba broni pancernej — ciężkich i lekkich aut, czołgów, pociągów pancernych. Świetnie przedstawia się artylerja przeciwlotnicza. Główny wysiłek skierowano jednak ku wzmocnieniu floty napowietrznej i wodnopłatowców. W siłach powietrznych znajduje się obecnie około 2 tys. aeroplanów. Lotnictwo sowieckie co do ilości samolotów, fabryk lotniczych i pilotów zajmuje obecnie drugie miejsce na świecie. — Lotnictwo cywilne jest zmilitaryzowane.

Przebieg służby jest następujący: od 19 do 21 roku życia trwa wyszkolenie przedpoborowe, a z chwilą wcielania do wojska w jednostkach linjowych dwuletnia służba bez przerwy. W dywizjach terytorjalnych szkolenie odbywa się na szeregu zbiórek. Zwolnieni ze służby czynnej traktowani są przez 3 lata jako przebywający na urlopie, a potem przechodzą do rezerwy. Z ukończeniem 40 lat są zaliczeni do polskiego ruszenia.

Wyszkolenie żołnierza, który jako „materiał” przedstawia się dodatnio, jest staranne i daje dobre wyniki. — Trudniejszą do rozwiązania jest sprawa niższego i wyższego dowództwa. Pierwsze pochodzi z tych samych środowisk, co masa żołnierska, i nie otrzymało gruntownego wykształcenia fachowego. 70 procent wychowawców szkół oficerskich posiada tylko niższe wykształcenie ogólne.

Pomimo wspólnych haseł proletariackich szkolenie jest oparte na dyscyplinie i to ostrzejszej, niż w armjach burżuazyjnych. W dowództwie wyższem różnić należy dwie grupy: mniejszość, złożoną z oficerów b. cesarskiej armji, wśród której pracuje jeszcze kilkunastu zdolnych fachowców z akademji sztabu generalnego, i większość, którą wyniosła na szczyty działalność rewolucyjna. Fachowcy nie sprawują dowództwa, używani są wyłącznie jako „specje” w dziedzinie organizacji armji. Działacze rewolucyjni zajęli wszystkie wyższe placówki. Zdaniem opinji niemieckiej, jedyną ich zaletą jest młody wiek i połączone z tem zapał, brak natomiast gruntownego wykształcenia i do-

świadczenia — czynników, niezbędnych w obecnych bardzo złożonych warunkach prowadzenia wojny. Naogół oficerowie mało interesują się polityką, są przedewszystkiem żołnierzami, a z doktryną komunistyczną godzą się o tyle, że uważają, iż w warunkach obecnych ona jedynie zabezpiecza jedność armji. Polityką w armji zajmują się właściwie tylko komisarze polityczni, istniejący przy każdym oddziale.

Dzięki uprzemysłowieniu Rosji, samowystarczalność armji czerwonej jest prawie osiągnięta. Sowiety stworzyli olbrzymi ośrodek przemysłowy na Uralu. Miejscowości zaledwie znane, lub nieznanne, jak Magnitogorsk, Czela-ba, Kuznieck, Niżnij Tagil itd. stały się sercem gospodarczym i militarnym państwa. Rejon ten posiada bogate

złoża rudy żelaznej, miedź, węgiel, azbest, glin, potas, azotany i fosforany. Rozwinęto tam olbrzymią produkcję pocisków, czołgów, traktorów, dział i chemikaliów. W Niżnim Nowgorodzie skupił się potężny przemysł samochodowy, a Kaukaz dostarcza dowolnej ilości nafty i materiałów pędnych, tak ważnych w dobie motoryzacji armji. Pod względem strategicznym jest to zarządzanie doniosłe. Olbrzymia odległość Uralu od granic zachodnich zabezpiecza serce wytwórczości przemysłowej od napadów floty powietrznej, czego nie ma możliwość dokonać żadne państwo europejskie.

Analiza bezstronna musi zatem przyznać armji sowieckiej duże walory siły materialnej i technicznej. Zbadanie jej ducha wymaga specjalnego studjum.

E. DE. HENNING-MICHAELIS,
generał.



Widok Pragi, stolicy czeskosłowackiej

Proces morderców ś. p. Grodkowskiego

W dniu 29 b. m. przed sądem okręgowym we Lwowie odbędzie się proces o zabójstwo akademika ś. p. Grodkowskiego i ciężkie uszkodzenie ciała akademika Pietraszki.

Na ławie oskarżonych zasiadają trzej Żydzi: M. Katz, Izaak Tum i Nechemiasz Keller. Katz odpowiada za zbrodnie zabójstwa, dwaj inni za udział w bóje ze śmiertelnym skutkiem. Katz przebywa w więzieniu.

Przyjaciele „Strzelca“

W Grodnie założona została ostatnio organizacja p. n. „Towarzystwo przyjaciół Związku Strzeleckiego im. Berka Joselewicza“.

Założycielami tego towarzystwa „przyjaciół” są m. in. pp. Rafał Lubman, Salomon Hamer, Józef Rubinraut, Leo Rojzenbaum — sami Żydzi, ogarnięci wszyscy „szczytną” ideą propagandy zasad „strzeleckich“.

Strajk robotników w Tomaszowie

PAT donosi urzędowo: W niedzielę po południu przybyła do Spały delegacja strajkujących robotników fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, starając się uzyskać audiencję u bawiącego obecnie w Spały Prezydenta Rzeczypospolitej. Delegacja została poinformowana, że nie będzie mogła otrzymać audiencji dopóki robotnicy, biorący udział w strajku, a pozostający nielegalnie na terenie fabryki, nie zadecydują opuszczenia tego terenu. Po powrocie delegacji do Tomaszowa zebrani w fabryce strajkujący robotnicy uchwalili fabrykę opuścić i przystąpili niezwłocznie do wykonania uchwały. Delegacja, złożona z 17-tu pracowników, udała się powtórnie do Spały i została

wówczas w późnych godzinach przyjęta na dłuższej audjencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedłożyła sytuację i postulaty strajkujących.

Łódź (PAT.) Wczoraj rano robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie w liczbie 3200, okupujący fabrykę od 15. b. m., opuścili zakłady. Pertraktacje w celu zakończenia strajku trwają.

2000 delegowanych na XVI zjeździe delegatów Stow. Młodzieży Polskiej

XVI doroczny zjazd delegatów Zw. Młodzieży Polskiej odbędzie się w dniach 27 i 28 maja br. Na wezwanie Związku o jak najliczniejsze obestanie zjazdu przez delegatów poszczególnych oddziałów S. M. P., nieomal wszystkie stowarzyszenia odpowiedziały potwierdzająco, wobec czego na zjeździe reprezentowanych będzie 750 S. M. P. przez przeszło 2000 delegatów. Będzie to więc jeden z najliczniejszych zjazdów młodzieży.

W pierwszym dniu zjazdu obrady będą miały charakter sprawozdawczy. Będzie to bilans całorocznej pracy i dorobku organizacji, którym zastużona ta organizacja pochwalić się może w ostatnim roku.

Przebieg drugiego dnia obrad będzie miał charakter uroczysty. W obradach wezmą udział prócz delegatów również przedstawiciele władz, bratnich organizacji i społeczeństwa, celem zadokumentowania solidarności i łączności z dążeniami młodzieży z pod znaku SMP., pracującej wytrwale nad urzeczywistnieniem hasła: „Bóg i Ojczyzna“.

Zjazd delegatów niewątpliwie zwróci uwagę na S. M. P. wszystkich tych, którzy szczerze odnoszą się do poczynania młodzieży i którym los dorastającego pokolenia leży na sercu.



Tr 1231

Z Stronnictwa Narodowego

Praca w Mur, Goślinie

Odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego w Murowanej Goślinie, na którym wygłosił referat p. Feliks Holasz z Poznania p. t. „Masoneria międzynarodowa a masoneria polska”. Wywodów mówcy wysłuchano w skupieniu, nagradzając prelegenta niemiłkącymi oklaskami.

W dwa dni później zorganizowano specjalne zebranie dla pań Stronnictwa Narodowego na którym p. F. Holasz miał referat n. t. „Dlaczego kobieta jest obowiązana do udziału w pracy społeczno-politycznej”. Zebranie cieszyło się wielką frekwencją pań.

Tydzień owocnej pracy zakończono wspólną majówką Stronnictwa do pobliskich uroczu położonych lasów, podczas której toczyły się miłe pogawędki prowadzone przez członków.

Zebranie w Trzemeszule

W salce p. Rydlewicza, odbyło się zebranie Stron. Nar. i Z. M. N., zwołane przez zast. prez. Stron. Nar. p. Marchlewicza. Jako prelegent przyjechał p. poseł Dembiński, który w swym referacie omówił sprawę gospodarczą, stosunek Polski do Niemiec i politykę wewnętrzną (stosunek do Żydów). Następnie p. Bartekki, prezes powiatowy Z. M. N., oddał hołd zamordowanemu śp. Chudzikowi, a wszyscy obecni uczcili Go przez powstanie z miejsc.

Zaznaczyć trzeba, że policja badała legitymacje wszystkich członków. — Przez cały czas trwania obrad była obok lokalu.

Zebranie narodowe w Kowalewie (Pomorze)

„Sanacja w Kowalewie nie chciała dopuścić do odbycia się zebrania Str. Narod. W dniu 30 kwietnia pijani „strzelcy” wywołali awanturę, wskutek czego policja rozwiązała zebranie.

W dniu 14 maja przygotowali „sanatorzy” ponowny atak na zebranie, które odbyć się miało w sali Hotelu Polskiego. W tym celu pościągano bojówki „strzeleckie” z okolicy. Manewr się jednak nie udał, gdyż w ostatniej chwili organizatorzy zebrania podali do wiadomości, że zebranie odbędzie się w sali szpitalnej; tam się też ono odbyło rzeczywiście pod przewodnictwem ks. prob. Puppla.

Referatów pp. pośia Kamińskiego i Sołtysiaka wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem, darząc obydwu mówców oklaskami. Również i trafne uwagi ks. wikarego, jako też ks. proboszcza, wypowiedziane w czasie dyskusji, znalazły głęboki oddźwięk wśród zebranych.

Na zakończenie zebrania, które na uczestnikach zrobiło jak najlepsze wrażenie, odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie plenarne z ciekawym referatem polityczno-gospodarczym p. red. Romana Fenglora odbędzie się w piątek, 26 b. m. o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin nr. 65.

O punktualne i liczne przybycie uprasza członków Zarząd.

Ogłoszenia do wydania głównego (wieczornego) „Kurjera Poznańskiego” przyjmujemy:

„drobne” do godz. 11-tej,
większe do godz. 12-tej.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wyrok przemytników na kolegę po fachu

Skazali go na przecięcie ścięgien u nóg — Nieszczęśliwy skazaniec zmarł — Oprawcy jego aresztowani

Z Wielunia donoszą o bestjałskim wyroku „sądu przemytniczego”. Mianowicie we wsi Złotowice toczyła się walka między dwiema konkurencyjnymi bandami przemytniczymi, zakończona tragicznym epilogiem. Hersztem jednej z bandy był Bronisław Gorzelak, który wyprzedzał swych konkurentów w odkupowaniu towarów zagranicą, a poza tem ujawniał swych „kolegów” przed władzami polskimi. Wreszcie banda konkurencyjna pod wodzą herszta Aleksandra Pluska, zebrała się na „sąd przemytniczy”, na którym postanowiono unieszkodliwić Gorzelaka przez przecięcie mu mięśni u nóg, aby uniemożliwić mu w ten sposób zajmowanie się przemytem. Wyrok miał wykonać ten, kto wyciągnie czar-

ną gałkę. Los padł na samego Pluskę. Herszt przez pewien czas zwlekał z wykonaniem wyroku sądu przemytniczego, został jednak w końcu przynaglony do tego przez swych towarzyszy. Pluska pod ich eskortą napadł w nocy na Gorzelaka i zadał mu potężny cios pałką dębową w głowę, a następnie specjalnie wyostrzonym nożem poprzecinał mu mięśnie u nóg. Banda potem chyłkiem umknęła. Gorzelak dopełnił przez bramę do ogrodu i tutaj wyzionął ducha. Sprawcy mordu, Aleksander Pluska, Jan i Stefan Kałużowie oraz Jan Wąglik zostali aresztowani i oddani do dyspozycji sędziego śledczego. Grozi im sąd doraźny.

Echa morderstwa nad Wartą



Pelagja Kurkowa z domu Zajdel, żona zamordowanego, posądzona o udział w zbrodni.



Śp. Stanisław Kurka zamordowany skrytobójczo nad brzegiem Warty w czasie, gdy łowił ryby.

Jutro wyścigi konne

W czwartek, 25 bm. przedostatni dzień wiosennego sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Ławicy. Rozegranych zostanie siedm goniw i to 4 płaskie (z tych jedna sprzedażna, do której zgłoszono aż 9 koni), 2 z płotami i 1 z przeszkodami. Wszystkie goniwki bez wyjątku będą dobrze obsadzone, i temsamem ciekawe.

Początek goniwki o godz. 15,40 — bez względu na pogodę.

Sprawa

śp. Józefa Jakubowskiego

Echa wyroku śmierci na niewinnego robotnika polskiego

Staraniem Koła Prawników i Ekonomistów Tow. Stud. U. P. prof. dr. J. J. Bosowski w dniu 30 bm. o godz. 20 w sali 18 Coll. Minus wygłosi odczyt na temat: „Materiały do sprawy Józefa Jakubowskiego”.

Sprawa polskiego robotnika tego nazwiska, skazanego na śmierć wyrokiem sądu w Neu-Strelitz w Meklemburgii, nie schodziła przez kilka lat z lamów pism. Liczbę artykułów w prasie niemieckiej, które zajmowały się tą sprawą, można liczyć na tysiące. Sprawa odbiła się też głośnie echem w prasie polskiej. Prasa jednak nie rozporządzała zupełnie pewnym materiałem źródłowym. Zdobyć bezwzględnie wiarygodnego materiału źródłowego wymagało czasu i starań. Obecnie przedstawi prelegent tok sprawy Jakubowskiego i łączącą się z nią sprawę Nogensów (momenty prawne, dowodowe i społeczne), na podstawie akt urzędowych i publikacji, pochodzących od osób, które czerpały informacje bezpośrednio z akt sprawy.

Otwarcie sezonu

Raz jeszcze przypominamy o otwarciu sezonu sportowego „Sokoła”, które odbędzie się w czwartek o godz. 16 na boisku przy Drodze Dębińskiej. W bardzo urozmaiconym programie zawody lekkoatletyczne Warta B — Sokół B, pokaz wzorowego gimnastycznego toku lekcyjnego, gra w siatkówkę A. Z. S. — Sokół, piramidy młodzieży, pokazowe walki pięściarskie i zapaśnicze, wyścigi kolarskie i t. d. Przygrywać będzie orkiestra 7 d. a. k.

KALENDARZYK

Środa, 24 maja 1933.

Słońce: wschód 3,45 — zachód 19,54 — długość dnia 16 godzin 9 min.

Księżyc: wschód 3,03 — zachód 20,44 — now.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 7 st. C. Pochmurno. Wiatr północno-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 14 st. Cels. najniższa plus 3 st. Cels. — Ilość opadu 2 mm.

Poziom wody w Warcie według notowań Państwowego Zarządu Wodnego: dziś plus 0,03 m.

Kal. rzk.: Joanna Wd. — jutro Wniebowstąpienie Pańskie.
Kal. słow.: Tomir — jutro Borysław.

Zebrań

Jutro o 10 Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz) — zbiórka przy reżni;
o 10 Tow. b. Żołnierzy 14 p. a. 1. Włkp.

— z okazji święta pułkowego msza polowa na placu ćwiczeń Waly Leszczyńskiego;

o 14 Kat. Tow. Robotników Polskich i Stow. Dziec. P. Jezusa (Fara) — wycieczka z orkiestrą na Malte — zbiórka o godz. 13,30 na Nowym Rynku.

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka pod Białym Orłem. St. Rynek 41 — Apteka św. Piotra ul. Półwiejska 1. — Apteka św. Marcina. ul. Ratajczaka 12 — Apteka Śródecka. Rynek Śródecki 1.
Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą”. ul. Kraśzewskiego 12.

Wilda: Apteka pod Koroną. G. Wilda 61
Łazarz: Apteka Łazarzka. ulica Małeckiego nar. ul. Strusia

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

KRONIKA KOŚCIELNA

— Z Sodalicji Marjańskiej Studentów U. P. W czwartek 25 bm. o godzinie 8,30 nabożeństwo sodalicyjne, poczem zebranie wyborcze

— Z Sodalicji Marjańskiej Akademickiej U. P. Nabożeństwo sodalicyjne w niedzielę 28 bm. o godz. 8 w kaplicy sodalicyjnej u OO. Jezuitów (Dominikańska 8, I p.) Po nabożeństwie walne zebranie (wybory nowego zarządu). Obecność wszystkich sodalisk konieczna.

Sodalicyja organizuje w Zielone Świątki pielgrzymkę do Częstochowy. Koszta przejazdu i noclegu 12 zł. Wyjazd w sobotę 3 czerwca wieczorem — powrót w poniedziałek 5 czerwca. Zgłoszenia codziennie w godzinach dyżuru od 12—13 w lokalu sodal. Zamek II p. W pielgrzymce mogą wziąć udział także studentki niesodalisk.

— Pielgrzymka Farna do Częstochowy wyrusza pod przewodnictwem ks. Matuszczyka w sobotę 27 bm. Msza św. o godz. 7, wyjazd pociągu specjalnego o godz. 10. Pociąg zatrzymuje się w Jarocinie o godz. 11,23, w Pleszewie o 11,46, w Ostrowie o 12,19 i w Kępnie o 13,10. — Powrót 29 bm. o godz. 19, poczem nabożeństwo u Fary. W pielgrzymce mogą brać udział wszyscy, nawet nieparafianie. Z pociągu specj. mogą korzystać również kolejarze, o ile w niżej podanych miejscach wykupią legitymację w cenie 1,30 zł. Bilety można nabyć jeszcze do piątku włącznie w następujących miejscach: a) w biurze parafji (Klasztorna 11) między 11—13, b) u p. Kozyrowskiej (Jezuicka 9), c) u p. Generalczyka (Św. Marcin nr. 37) i d) u kościelnego p. Pietrzaka w zakrystji farnej wzgl. w mieszkaniu Nowy Rynek 16. Cena biletu razem z kosztami organ. tylko 12,60 zł.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Tow. Pomocy Naukowej dla Dzielczy. Walne zebranie odbędzie się 31 bm. o godz. 16 w biurze Towarzystwa przy ul. św. Marcina 6a.

— Koło Rodzicielskie, sekcja pedagogiczno-oświatowa przy gimn. im. Król. Jadwigi w Poznaniu. Pierwsze zebranie sekcji odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 18 w świetlicy szkolnej. Referat p. t. „Radio a dziecko” wygłosi p. red. Czesław Kędziński. Wszystkich rodziców i sympatyków zaprasza Zarząd.

— Pracownikom umysłowym przypomina się o plenarnym zebraniu Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Poznaniu, które odbędzie się 25 bm. o godzinie 11,30 w sali restauracji „Belweder” przy ul. Marsz. Focha 18. Na zebraniu tem wygłosi p. adw. Szczepański z Warszawy odczyt n. t. „Umowa o pracy w polskim kodeksie pracy”.

— Ze Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 19 w sali Marianum przy ul. Szewskiej 17.

— Ze Zw. Pracowników Budowlanych Z. Z. P. Zebranie publiczne dla wszystkich pracowników budowlanych odbędzie się w czwartek 25 bm. o godzinie

11,30 w lokalu p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8a

— Ze Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Koło Poznań. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 17 w I szkole wydziałowej Lektję pokazową przeprowadzi p. Wyrwiński.

WYSTAWY

— Nowa wystawa malarska. W salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przy placu Wolności 18 nastąpi w czwartek, dnia 25 bm. o godzinie 12 uroczyste otwarcie wystawy Stowarzyszenia Czechskich Artystów Grafików imienia Hollara. Otwarcie odbędzie się w obecności J. Eksk. posła Republiki Czechosłowacji p. dr. Wacława Girsy, który przyjął protektorat nad wystawą.

— Wystawa prac uczennic Państwowej Szkoły Handlowej i Przemysłowej Żeńskiej w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 2, otwarta będzie w lokalu szkoły w dn. od 25 do 28 bm. włącznie, w następujących godzinach: w czwartek dnia 25 bm. od godz. 12—14 i od 16—19, a w pozostałych dniach od godz. 9—14 i od 16—19. Wstęp na wystawę bezpłatny.

WIECZORY, KONCERTY

— Z Akad. Koła Harcerskiego. Dnia 26 bm. o godz. 19 odbędzie się w szkole im. Działynskich „Żywy Dziennik Harcerski”. W programie odczyt z przeźroczeniami inż. Perkitnego.

WYCHOWANIE, KURSY

— Z Obwodowej Komendy P. W. W czasie od 7 do 10 czerwca rb. odbędzie się koncentracja hufców I i II stopnia Szkoły Dokształcającej Kupieckiej, Państw. Szk. Rzemieślniczej i I stop. Publicznej Szk. Dokształc. Zawod. w obozie pod Stęszewem. Wyjazd koleją dnia 6 czerwca w godzinach popołudniowych. — Powrót I stopnia z obozu dnia 9 czerwca, zaś II stopnia dnia 10 czerwca w godzinach wieczorowych. W związku z powyższem Obwodowa Komenda P. W. przy 58 p. p. zwraca się do wszystkich zainteresowanych pracowników m. Poznania z apelem, by umożliwili swoim pracownikom wzięcie udziału w powyższym obozie ćwiczebnym którego jedynym celem jest wzmożenie obronności Państwa.

— Sekretariat Państw. Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu przyjmuje już wpisy nowych uczniów na wszystkie wydziały. Do zgłoszenia o dopuszczenie do egzaminu wstępnego należy dołączyć metrykę urodzenia, życiorys i ostatnie świadectwo szkolne. Egzamin wstępny odbędzie się 12 czerwca rb. Bliższych informacji udziela kancelaria Konserwatorium ul. Wrocławskiej 16 w godzinach służbowych od 11 do 13.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Z Okręgu I. Wkp. Zw. Kół Śpięwackich. Próba generalna chórów okręgu I. (mieszanego i męskiego) odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 20 w sali Domu Rzemieślniczego, a nie, jak mylnie podano, w sali p. Jarockiej.

— Baczność Hailerzycy! Wzywamy wszystkich członków bezrobotnych o przybycie do sekretariatu na dzień 24 (środa) w godz. 18—20 w sprawie wysłania bezpłatnego dzieci na kolonje letnie.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Echa zamordowania śp. Kurki. Polski Związek Zaw. Drukarzy i Pokr. Zawodów prosi nas o zaznaczenie, że wymienieni w związku z wykryciem morderców śp. Kurki drukarze Michał Budzisz i Marjan Konieczny nigdy nie byli

członkami organizacji, która zresztą skupia jednostki z etyką społeczną i chrześcijańską.

— Z targu. Dnia 24 b. m. na placu Sapieżynskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,80—3,00 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,40—3,80 zł; 1 kg. twarogu 0,60—0,80 zł; za litr śmietany 1,40—1,60 zł; litr mleka pełnego 2,00—2,20 zł; mendel jaj 0,90 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,60—1,70 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—1,80 zł; wołowiny 1,20—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,30—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3 zł; kaczką 2—4 zł; zaś 4—6,50 zł; para gołębi 0,90—1,20 zł; indyk 6,00—9,00 zł; perlica 3,20—3,50 zł; królik 1,30—1,40 zł; para kurcząt 2,50—4,00 zł.

Za jarzyny płacono: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; marchwi 15—20 gr; szpinaku 20—30 gr; kapustu 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pecezek pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 20 gr; 1 kg. bobu 40—60 gr; pecezek młodej kalarepy 40—50 gr; główka zielonej salatkii 5—20 gr; pecezek rzodkiewek 10—15 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; 1 kg. szparagów 0,40—1,20 zł; 1 ogórek 50—60 gr; pecezek młodej marchewki 20—30 gr.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 1,80—2,20 zł; suma 2,60—3,20 zł; mietusa 2,40—3,00 zł; leszcza 1,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,60 do 1,20 zł; 1 kg. karpia 2,20—2,40 zł; 1 kg. karasia 0,80—1,60 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej; 1 kg. węgorza 3,00—3,60 zł; 1 mendel raków 1,00—1,20 zł.

Za grzyby: 1 kg. grzybow suszonych 6,40—8,00 zł; 1 kg. pieczarek 3,60 do 5,00 zł; 1 kg. piestrzyc (t. zw. smardzów) 0,80—1,00 zł.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—2,40 zł; za 1 jabłko 2,40—3,00 zł.

Targ dość ożywiony. Dowozy duże. Ceny na poziomie targu poprzedniego. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— Upadek z rusztowania. Zatrudniony na budowl przy ulicy Pamiętkowej 53-letni murarz Antoni Antoszewski (pl. Lipowy 4) spadł z rusztowania z wysokości drugiego piętra. Oprócz wewnętrznych obrażeń p. Antoszewski odniósł złamanie kości w lewym przedramieniu i w lewym podudziu. Ciężko poranionego przewieziono pogotowie ratunkowe po doraźnym opatrunku do szpitala miejskiego. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— Kradzieże i włamania. Na ulicy Kórnickiej skradziono z wozu skrzynię z towarami. Wdrożone natychmiast śledztwo uwieńczone zostało pomyslnym wynikiem, gdyż zajęty śledztwem posterunkowy znalazł skrzynię proszku mydlanego, skradzionego firmie „Śnieżka” na Ratajach, u Franciszka Bobskiego, który kradzieży tej dopuścił się z pomocą Jana i Józefa Sobierajów z Chartowa. Przy ul. Marszałka Focha 25 włamali się nieznanzi złoczyńcy do biur firmy „Przemysł Drzewny” (własność majątności książąt Radziwiłłów). Złodzieje skradli 553 zł w gotówce i 20 zł w znaczkach stempłowych. — Również dopuszczono się w nocy kradzieży z włamaniem w biurach firmy „Zakłady Przemysłowe” przy ul. Słowackiego 9. Włamywaczy sprostozono i wysłany na miejsce posterunkowy policji zachowany z VIII komisariatu ujął jako sprawców włamania Kazimierza Wiśniewskiego (ul. Sieroca 1) i osławionego przestępcę Marjana Stawskiego (ul. Śirzelecka 25). (kl)

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— *** CZARNKÓW.** (Poświęcenie kajaków.) W niedzielę odbyło się na brzegu Noteci uroczyste otwarcie sezonu wiosłarskiego. Połączone z poświęceniem kajaków. Poświęcenia dokonał ks. prof. Wiertelak i w serdecznych słowach przemówił do młodych żeglarzy. Następnie p. burmistrz Ciepłuch wygłosił przemowę, poczem spuszczone 25 barwnych kajaków na fale rzeki.

— (Nominacja.) Mianowano komisarycznego soltysa p. Michała Wujcia z Miłkowa na gminę Miłkowo. Na własne życzenie zwolniono p. Franciszka Bałęcznego, dotychczasowego soltysa tej gminy. (cn)

— *** GNIEZNO.** (Z Tow. Krajoznawczego.) Dnia 29 bm. odbędzie się o godz. 18 w sali starostwa walne zebranie organizacyjne oddziału gnieźnieńskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na porządku obrad p. in. wybór przewodniczącego, sprawozdanie z dotychczasowej działalności, wybór prezesa, wiceprezesa i 3 członków zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej, 3 członków komisji turystyki do gnieźnieńskiej i 3 członków komisji turystyki od gnieźnieńskiej, wybór opiekuna krajoznawczego kół młodzieży, wolne głosy i wnioski.

— *** GEBICE.** (Z Tygodnia L. O. P. P.) W czasie „Tygodnia L. O. P. P.” począwszy od 14 bm. odbywały się wieczorami na salce parafjalnej wykłady uzupełniające przezroczami. Referaty na tem. „Rozdaje i podział gazów”, „Ich zastosowanie w wojnie chemicznej”, oraz „Jak zorganizować obronę przeciwgazową” — wygłosił nauczyciel p. Ziemiński. Zainteresowanie wykładami było duże.

— (Pożar w młynie.) Jednej z ub nocy powstał pożar w młynie spółdz. młynarskiej w Orchowiu. Ogień powstał na drugim piętrze i począł się gwałtownie rozszerzać, lecz przybyła miejscowa straż pożarna zdołała go szybko ugasić. Straty oblicza się mimo to na około 20 tysięcy złotych.

— *** JAROCIN.** (Prymicje.) W dniu 9 czerwca otrzymała święcenia kapłańskie ks. Roman Fręsko. Jako wychowanek tutejszego gimnazjum im. Tad. Kościuszki odprawił ks. Fręsko w dniu 10 czerwca swą pierwszą mszę św. w nowym kościele. (sc)

— *** KEPNO.** (Napływ Żydów.) Dla niektórych obywateli m. Kepna nie istnieje hasło samoobrony „Swój do swego” i mimo protestów opinii publicznej ułatwiają żydom w tak znaczące już zażydzeniem Kepnie dalszy rozrost przez wydzierżawianie mieszkań i lokali. Ostatnio wynajęli lokale Żydom pp. M. Kupczyk, Katarzyna Kowalczykowa, Kwiatek i Heizing. Również i p. Zofia Ledwowa wydzierżawiła Żydom w domu swoim lokal, lecz wobec reakcji opinii złożyła publiczne oświadczenie, że wypowiedziała już dzierżawę.

— (Z Tow. Powstańców i Wojaków.) Wiosenne strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków w Kepnie dało nast. wyniki: pierwsza nagroda Józef Racyński z Osia, druga — Stefan Mikołajczyk, trzecia — Hanisch Feliks czwarta Wojciech Brambor, wszyscy z Kepna. (Op)

— *** KOŚCIAN.** (Nieszczęśliwy wypadek.) W dniu 21 bm. koł p. Wawrzyńca Czuby z Gradowic na Alejach Kościuszki spłoszył się wskutek hałasu przejeżdżającego autobusu P. Czuba spadł z powózki, lecz nie tracąc przytomności umysłu, utrzymał konia. Natomiast pasażer Rogoziński z Wielichowa spadł tak nieszczęśliwie, iż doznał ciężkich obrażeń. Rogozińskiego umieszczono w szpitalu św. Józefa.

— *** LESZNO.** (Osobiste.) Naczelny lekarz kasy chorych p. dr. St. Frackiewicz został przeniesiony na to samo stanowisko do Wągrowca.

— (Jubileusz) 25-lecie swego istnienia obchodziło w Świerczynie Kat. Tow. Robotników. Udział licznych delegacji w tej uroczystości był bardzo tłumny. Mszę św. odprawiono na intencje założyciela towarzystwa śp. ks. prob. Świdzińskiego. Podczas uroczystej akademii wręczono 15 członkom — jubilatowi dyplomy.

— (Uroczystość L. O. P. P.) W ub. niedzielę odbyła się w Lesznie uroczystość 10-lecia L. O. P. P. Wspaniały pochód wyruszył po mszy św. na ulice naszego miasta. Na rynku przemówił p. prof. Symon, poczem pochód rozwiął się. Po południu odbyła się zabawa ludowa z pokazami na boisku Sokola.

— (Odnaczenie.) Na sali Żeńskiej Szkoły Powszechnej odbyła się wzniosła uroczystość udekorowania orderem papieskim „Bene merenti” emeryt. nauczyciela p. Władysława Zboralskiego. Aktu odznaczenia dokonał ks. prob. Jankiewicz w obecności ks. dziekana Steinmetza. Ks. prob. J. podniósł ciężką walkę udekorowanego o wiarę i język za czasów zaborczych. (s)

— *** OBRZYCKO.** (Kradzieże.) W czasie ostatniego jarmarku skradziono p. Janowi Przybyłowi zegarek srebrny. — Z warsztatu ślusarskiego p. Józefa Kulińskiego skradziono przez okno dwa rowery męskie oddane tam do reparacji. — Z chlewa p. Andrzeja Lepszego w Obrowie złodzieje wyprowadzili świnie, którą następnie ubili. (sc)

— *** PNIEWY.** (Ujęcie szajki złodziejskiej.) Na tutejszym dworcu towarowym dokonano ze szkoda niemieckiej spółdzielni rolniczo-handlowej oraz spółdzielni „Rolnik” kradzieży pszenicy i żyta z zamkniętych wagonów. Całą szajkę złodziei, składającą się z kilkunastu osób, osadzono w więzieniu. (sc)

— *** POWIDZ.** (Kradzieże.) Do chlewu p. Chwalika w pobliżu Anasztazewie zakradli się nocą niewysledzeni złodzieje i uprowadzili ze sobą 2 świnie, wagi około 100 kg. wartości 80 zł.

Ze strychu domu mieszkalnego p. Nowaczykowej w Pyszczyku, skradli niewysledzeni osobnicy większą ilość wędlin, maki, wełny, bielizny itp. ogólnej wartości 250 zł. Kradzież popełniono nocą.

— (Z Rady miejskiej.) Na odbytem w ub. piątek posiedzeniu Rady miejskiej załatwiono m. in. pismo województwa poznańskiego, które w związku z zamierzonymi zmianami granic powiatów zaleca orzec, czy z różnych względów (komunikacja itp.) Powidz ma być zaliczony do innego i jakiego powiatu. Rada uchwaliła odpowiedzieć, że brak odpowiedniej komunikacji z miastami sąsiednich powiatów i zbyt duża odległość nie pozwalają przydzielać naszego miasteczka do żadnego innego powiatu. poza gnieźnieńskim. Uchwalono także, że jarmarku w r. 1934 odbędzie się w Powidzu w dniach 15 marca, 14 czerwca, 13 września i 14 go grudnia. (bz)

— *** RYCZYWÓŁ.** (Kradzież.) W tych dniach skradziono u p. Osvalda Matera 30 butelek wina 20 butelek soku, 20 szkieł galaretki, 10 słoików wątrobianki pasztetowej, kilka kg. masła smalcu itd. Część skradzionych delikatesów znaleziono zakopaną na łące szkoły powszechnej. (sc)

— *** SZAMOTUŁY.** (Pokazy lotnicze.) Na zakończenie tygodnia propagandowego odbyły się w mieście naszym dotąd nie widziane pokazy lotnicze. W niedzielę około godziny 2 sygnalizowano zbliżenie się trzech samolotów, które przelatując nad miastem, zaatakowały rynek zakrywając go bombami gazowymi. Pod kierownictwem pp. Kłuczyńskiego i por. Gieremka wystąpiła w akcji ratowniczej tut. straż pożarna, która tłumiała pożary i udzielała pomocy zagazowanym. Oddział L. O. P. P. (koło cukrowników) urządził przy ul. Dworcowej schronisko jak również bardzo interesującą wystawę propagandową. Na zakończenie tygodnia odbyła się wieczorem w sali p. Sundmanna uroczysta akademja.

— (Z Tow. Krajoznawczego.) Odbyło się walne zebranie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oddziału szamotulskiego. Przewodniczącym p. dr. Antoni Nowicki powitał licznie przybyłych członków i gości. P. Stan. Krupski ogłosił obszernie sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Warszawie. Interesujący referat o krajoznawstwie i zabytkach Lwowa z przezroczami wygłosił p. prof. Kilarski z Poznania. Nowy zarząd tworzą pp. dr. A. Nowicki — prezes, prof. Hanyż — wiceprezes, Stan. Krupski — sekretarz, Józef Preuss — skarbnik, drowa Głowacka, rektor Gierszewski i budowniczy Kasprzycki; komisję rewizyjną pp. dr. Krukowski, dyr. Borowski i Marjan Łappa; komisję wykonawczą apt. Kosicki, inż. Błażejewski, inż. Kraśnicki, Milisiewicz i naucz. Zgajński; komisję propagandową pp. prof. Hanyż, red. Wachowiak, Kawalerówna i Edm. Czerwiński. Koło tut. przystępuje do tworzenia muzeum regionalnego. Projektuje się urządzenie muzeum w historycznej baszcie Halszki w parku zamkowym. Zbiory muzealne, pamiątki i fotografie uprasza się składać na ręce p. burmistrza Bartkowskiego. (sc)

— *** SZUBIN.** (Krwawa bójka.) W Chraplewie na tle porachunków osobistych doszło do krwawej bijatyki pomiędzy Stanisławem Zaworskim a Martą Jurkowską. Podczas tej bijatyki, w której wzięło udział około 10 osób, Zaworski zadał Jurkowskiej siekierą tak silny cios w głowę, że natychmiast legła bezprzytomna w kałuży krwi. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Zaworskiego aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego. (kl)

— *** ŚMIGIEL.** (Z życia S. M. P.) W dniu 21 bm. odbyło się w Wilkowie Polskłem poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży Polskiej ze Żegrówka. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. dr. Ściesiński z Wilkowa Polskiego w obecności chrześcijan, gości i bratnich organizacji z okolicy.

— (Dyplom uznania.) Właściciel fabryki mebli stylowych p. Józef Matuszewski z Śmigła wystawił na tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu meble stylowe własnej konstrukcji, za które na podstawie orzeczenia Izby Rzemieślniczej i Komitetu otrzymał dyplom uznania.

— (Wystawa kolekcji pieniędzy.) Od paru dni wystawione zostały w oknie wystawowym jubilara p. H. Rollega w Śmiglu kolekcje starych monet polskich z czasów panowania królów polskich aż do obecnej chwili. Monety złote, srebrne i wartościowe papiery pochodzą od roku 1300—1933. Kolekcja budzi wielkie zainteresowanie.

— *** WRONKI.** (Kradzież kur.) W majątku Oporowo skradziono p. Franciszkowi Ławidzie 17 kur i koguta. (sc)

— *** WRZEŚNIA.** (Dzień harcerstwa.) W niedzielę urządziły drużyny harcerskie „Powitanie wiosny”. Całe harcerstwo brało udział w nabożeństwie, poczem wspólnie z pochodem L. O. P. P. hufce harcerskie przeszły ulicami miasta. Ustawiono obóz złożony z około 40 namiotów, gdzie zabawiano gości pokazami itd. Wieczorem urządził harcerze ognisko; gawędę prowadził ks. harcmistrz Janke. Z Środy przybyło około 50 harcerzy.

— (Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej.) W pierwszy dzień Zielonych Świąt urządziła Liga Morska i Kolonjalna wyścigi psów na stadionie miejskim o nagrody z totalizatorem. W czerwcę wysłała tut. L. M. i K. trzy kajaki drogą wodną do Gdyni wzgl. do Zaleszczyk.

Wieleń n/Notecią

Agencje „Kurjera Poznańskiego” objął p.

Feliks Cynajek

Wieleń n/Notecią
ul. Kościuszki 1.

Zamówienia oraz przeplatę na czerwiec i dalsze miesiące prosimy uskutecznić odgad w wyżej wspomnianej agencurze, która przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych, bez żadnych dopłat.

Z Pomorza

— *** GRUZIADZ.** (Echa demonstracji bezrobotnych.) W sobotę wieczorem przytransportowano do Gruziada samochodem pod silną eskortą policji 15 aresztowanych przywódców demonstracji bezrobotnych w Świeciu i osadzono ich w więzieniu śledczym.

— (Podobało się jej w Polsce.) W Radzynie aresztowano przed kilku dniami 31-letnią Hulde Konopatka, obywatelkę niemiecką, która przyjechała we wrześniu 1928 r. z wizą na 7 dni, przebywała w Polsce nielegalnie aż do obecnego czasu, ukrywając się przed władzami w pow. gruziadzki, wabrzeskim i brodnickim. K. została wysiedlona z granic Polski.

Z Kaliskiego

— *** KONIN.** (Zajścia antyżydowskie w Władysławowie?) W ub. tygodniu ze środy na czwartek doszło do zajść antyżydowskich w Władysławowie (pow. koński). Nieznani sprawcy powybijali szyby w żydowskich sklepach i mieszkaniach. W związku z zajściami pojechała delegacja żydowska do Konina, która podobno „interwenjowała” u władz. Policja aresztowała 4 osoby podejrzane o udział w zajściach. Z powodu braku dowodu 3 aresztowanych po 20 godzinach przebywania w areszcie zwolniono, a później zwolniono i czwartego. Aresztowanie to wywarło wśród mieszkańców Władysławowa przykre wrażenie. Najlepszą i najlegalniejszą jednak walką z żydostwem jest nie wybijanie szyb, lecz niekupywanie u Żydów. Hasło „Swój do swego po swoje” musi się stać hasłem każdego Polaka, ale nietylko w słowie, a w czynie.

— (Wiec B. B.) W ub. niedzielę odbył się tutaj wiec B. B. Wiec odbył się pod pozorem Ligi morskiej. „Mówcy” jednak najwięcej „ujadali” na opozycję, m. in. wrożyli opozycji zagładę zupełną, o czem jednak już od lat słyszymy. Kiedy

KRONIKA BYDGOSKA

Popularne loty okrężne — Wpisy do żeńskiego seminarjum nauczycielskiego — Ile i co się buduje — Wypadek na torze — Kradzieże i włamania

Bydgoszcz, 24 maja.

Dyrekcja P. L. L. „Lot” pragnąc spopularyzować komunikację powietrzną oraz nowy typ samolotów polskich, P. W. S. 24, kursujących obecnie na naszych liniach komunikacyjnych urządziła w miastach z lotniskami 10-minutowe loty okrężne. Ceny za loty okrężne dla członków L. O. P. P. wynoszą po 6 zł, dla innych osób po 7 zł. Zgłoszenia przyjmują biura P. L. L. „Lot” w miarę dysponowania wolnymi samolotami. W Bydgoszczy loty odbędą się w dniu 25 bm. o godz. 14.

Seminarjum Nauczycielskie żeńskie w Bydgoszczy, ul. Zduny 1 (z prawami szkół państwowych) przyjmuje wpisy uczniów na kursy III, IV i V oraz dzieci w wieku szkolnym do klasy I — V koedukacyjnej szkoły ćwiczeń, przygotowującej wzorowo do gimnazjum nowego typu. Nauki udzielają kwalifikowane siły nauczycielskie i osobny ksiądz prefekt. W klasie V wprowadził się na życzenie rodziców naukę języka obcego (francuskiego wzgl. niemieckiego). Zgłoszenia w dyrekcji szkoły codziennie od godz. 11.

P. Stanisławowi Pigasowi, zam. przy ul. Słaskiej 42, skradziono rower pozostawiony bez dozoru na podwórzu przy ul. Gdańskiej 58. Również p. Franciszek Prusiec, podobnie był lekkomyślny, pozostawiając rower swój bez dozoru na ulicy przed domem przy ul. Rupińca 27, sposobność tę wykorzystał jakiś złodziej i odjechał na rowerze.

QUOD LIBET WEDLA

Jedna nazwa —
Pr 10 247-62.277
trzy smaki

jednak mówcy już za dużo ujadali, wówczas większość publiczności salę opuściła. Podobnych wieców urządzono kilka w okolicy, gdzie jednak podobnie jak w Koninie opuszczano salę. Ludność już aż za dużo nasłuchiwała się tych kądziel o „radosnej twórczości” (fr)

Smierć pod kołami pociągów

Na linii kolejowej pomiędzy Inowrocławiem a Jankówkiem, w pobliżu Dziarnowa, wpadł w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach pod koła pociągu 20-letni robotnik Józef Pławiński z Pakości (ul. Szkolna 34). Koła pociągu odcięły nieszczęśliwemu lewą nogę. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Pławińskiego do szpitala w Inowrocławiu, gdzie zmarł wkrótce z powodu wielkiego upływu krwi.

W pobliżu stacji kolejowej Rąbinek w powiecie inowrocławskim na linii kolejowej Inowrocław—Herby, wpadł pod koła znajdującego się w biegu pociągu robotnik kolejowy Stanisław Grochowski z Rąbinka. Koła odcięły nieszczęśliwemu nogę powyżej stopy. Grochowski również zmarł z powodu wielkiego upływu krwi. (k)

Z Gdyni i wybrzeża

Szkoła Sztuk Pięknych — Przyjazd floty szwedzkiej

Gdynia, 24 maja.

W środę 24. b. m. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budującą się Szkołą Sztuk Pięknych w Gdyni.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych pod kierownictwem prof. W. Szczeblewskiego jest jedną z najbardziej zasłużonych placówek na Pomorzu i dlatego powstanie oddziału tej szkoły w Gdyni na działkach leśnych przy Szosie Gdańskiej powitanie zostało przez całe społeczeństwo z uznaniem.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. dziekan Turzyński. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele rządu i władz oraz liczni przyjaciele szkoły.

Dnia 28 czerwca b. r. przewidziany jest przyjazd do Gdyni 2 pancerników szwedzkich, które będą rewizytowały flotę polską. Jak wiadomo nasza flota w ubiegłym roku jeździła do Stockholmu, gdzie składała wizytę flocie szwedzkiej.

W ratuszu odbyła się konferencja sfer fachowych w sprawie budownictwa. Prezydent miasta p. Barciszewski przedstawił wyniki akcji budowlanej w ubiegłym roku. Wybudowano 492 domy i około 1000 nowych mieszkań. W bieżącym roku przewidziane jest wybudowanie 500 do 600 nowych domów.

Na linii kolejowej przy wodociągach miejskich, na której kursuje pociąg towarowy do Gdyni, transportujący przeważnie węgle, zdarzają się liczne kradzieże węgla przez bezrobotnych. W dniu wczorajszym grupa bezrobotnych rzuciła się na pociąg z węglem, jadący do Gdańska. Jeden z bezrobotnych młodzieńców, liczący zaledwie 17 lat, spadł nieszczęśliwie na tor kolejowy, a koła pociągu przecięły mu lewą nogę. Odwieziono go do lecznicy miejskiej. Jest tylko mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Jutro odbędzie się tu dzień robotnika katolickiego, połączony z szeregiem uroczystości.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POZNAŃ URZY WYSTAWĘ GRAFIKI CZEKIEJ

Jutro święci dziesięciolecie swej pracy Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie w Poznaniu.

„Kurjer Poznański” zajmuje się na stronach frontowych zagadnieniem umocnienia i rozszerzenia stosunków przyjaznych między dwoma pobratymczymi narodami. Z natury rzeczy wynika, iż stosunki naukowo-artystyczne są w takiej obywatelskiej inicjatywie najszerszym terenem styczonym między dwoma organizmami narodowymi, które pragną nawzajem poznać się i bliżyć. Prasa jest też w pierwszym rzędzie powołana do współpracy przy takim dziele przyjaźni i wymiany kulturalnej.

Dział nasz starał się nie pozostawać w tyle za innymi rubrykami „Kurjera Poznańskiego”, pisma, które w swym ogólnym programie ma zbliżenie czesko-polskie jako jeden z punktów silnie podkreślonych. Czytelnicy nasi znajdowali i znajdują na łamach Działu stałe informacje o ruchu kulturalnym w Czechosłowacji, oraz o wszelkich ważniejszych wydarzeniach w zakresie stosunków między narodem czeskim i polskim na polu kultury. Stosunki te obserwujemy z całym poczuciem ich znaczenia i staramy się utorać drogę wzajemnemu na tym gruncie porozumienia i współpracy. Gdyby zebrać podany przez nas dotąd materiał czesko-polski, zebrałyby się niewątpliwie spory tom, w którym nie brakowałoby żadnego z faktów mających istotne znaczenie dla serdecznych stosunków z narodem pobratymczym, które staramy się pielęgnować i utrwalać.

Nie potrzebujemy zapewniać, że dalsza w tym kierunku praca będzie naszym stałym i bacznie obserwowanym zadaniem. Poniżej zamieszczamy szereg informacji o wystawie czeskich artystów-grafików, która będzie jutro otwartą, a która stanowi jeden z głównych punktów, związanych z jutrzejszym obchodem. Zapowiedzią niejako tej wystawy były niedawne wykłady znakomitego historyka sztuki, profesora uniwersytetu w Bratysławie dr. Fr. Zakavca, który jako gość naszej wszechstronnej wygłosił cykl prelekcji o plastyce czeskiej, jak to nasi czytelnicy żywo mają w pamięci.

Tak jak słynne stowarzyszenie plastyków czeskich „Manes”, przybrało sobie nazwę od imienia jednego z najznakomitszych przedstawicieli sztuki czeskiej w ubiegłym stuleciu, tak i związek czeskich grafików „Hollar”, którego wystawę jutro będziemy oglądali w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, bierze swoje imię od czeskiego rytownika Wacława Hollara. Ten wszelako opiekun zrzeszenia artystów czeskich uprawiał sztukę o wiele wcześniej, niż Manes malarstwo. Wacław Hollar działał jeszcze w siedemnastym stuleciu, i wstąpił rytmownictwo czeskie nie tylko w kraju, ale zagranicą, więc w Niemczech, w Holandji, a przedewszystkiem w Anglii. Grafika czeska, biorąc Hollara za patrona, wylegitymowała się niejako dawną i chlubną genealogią.

Stowarzyszenie „Hollar” powstało w końcu 1917 r. za inicjatywą T. F. Simona, profesora grafiki w praskiej Akademii Sztuk Pięknych i gromadziło w swych szeregach 15 wybitnych grafików. Jako cel postawili sobie artyści podnoszenie coraz wyżej poziomu prac członków zrzeszenia a tem samym rozwój tej pięknej gałęzi sztuki, jaką jest grafika. Rezultatem były częste wystawy, urządzone w Pradze i w miastach prowincjonalnych. Znajdowały one społeczeństwo z walorami artystycznymi grafiki, budziły zainteresowanie do tego działu sztuki i do kolekcjonowania jej wytworów, pouczając przytem o różnicy między grafiką rzemieślniczą i dyletancką a pracą utalentowanego i świadomego dróg artysty-grafika.

Po wystawach w kraju przyszła kolej na zagranicę, a więc na Jugosławję, Paryż, Belgję, Holandję, Polskę, Anglię, Stany Zjednoczone, Japonię. Czescy graficy zakreślają sobie krąg coraz szerszy. Poza tem „Hollar” zapoznała swą ojczyznę z twórczością krajów obcych, urządzając wystawy mistrzów grafiki francuskiej, polskiej, rosyjskiej, angielskiej, duńskiej, przyczem obejmuje temi pokazami nie tylko grafikę artystyczną, lecz także stosowaną, zwłaszcza piękną książkę. W myśl swego programu rozwija też „Hollar” intensywnie dzia-

łalność wydawniczą. W okresie swego istnienia zdążył ofiarować swoim członkom około 30 plansz graficznych, opracowanych w różnych technikach; wydał też kilka tek oryginalnych dzieł graficznych i kilka książek fachowych. Głównym jednak wydawnictwem zrzeszenia jest bogato ilustrowany kwartalnik p. t. „Hollar”, poświęcony grafice rodzimej i zagranicznej, dawnej i współczesnej. Jeden z ostatnich numerów zawierał obszerny artykuł, poświęcony twórczości L. Wyczółkowskiego. Wydaje też „Hollar” dzieła, poświęcone literaturze pięknej, przeważnie prozie, bogato ozdobione artystyczną grafiką. Ogółem wydano 25 grubych tomów, pełnych artystycznych ilustracji i wartościowej treści, wraz z 23 dodatkami o wy-

sokim poziomie typograficznym i drukarskim.

Piękny ten wysiłek artystów czeskich nie pozostaje niestety w należytym stosunku z wynikami materialnymi. Aby podtrzymać swą pracę wydawniczą, musi „Hollar” pokonywać niejedne trudności. Artysty ponoszą nieraz ciężkie ofiary, lecz z wiarą w przyszłość kroczą wytrwale naprzód.

W miarę swego rozwoju grono członków „Hollara” stale się powiększa. W poznańskiej wystawie weźmie udział 18 artystów. Są to: A. J. Alex, Cyril Bonda, Vaclav Viala, Petr Dillinger, Fr. Kobliha, Antonin Majer, Alris Moravec, Karel Mueller, Arno Neumann, Jan Rambousek, Vladimir Silovsky, Jaromir Stretti-Zamboni, Victor Stretti, T. F. Simon, Max Szvabinsky, Karel Tondl, Karel Vik, J. C. Vondrousz.

J. Mroziński.

Ś. p. Jarosław Leitgeber

(Kartka z dziejów kultury wielkopolskiej.)

Mamy od lat 50 przeszło piękną syntezę historii literatury poznańskiej w połowie XIX wieku pióra Kazimierza Jarochowskiego, sędziego z zawodu a historyka panowania Augusta II z upodobania. „Piśmiennictwo w W. Ks. Poznańskim od r. 1850 i charakter tegoż w poprzedzających latach” opracował Antoni Biłacki, późniejszy profesor warszawskiej „Szkoły Głównej” w „Tece Wileńskiej” z r. 1858, wydawanej przez Jana ze Śliwina (Kirkora). Ale nikt dotąd nie pokusił się chociażby o bibliograficzny zarys literatury poznańskiej w czterech ostatnich dziesięcioleciach wieku XIX. Jesteśmy wskutek tego wszyscy przekonani, że panowała wówczas u nas pustka zupełna w zakresie twórczości literackiej, exodus talentów do innych dzielnic, że słowem po Atenach z lat 1830—1850 wtargnęła do nas Beocja.

Tymczasem ruch wydawniczy w Poznaniu i Gnieźnie, zwłaszcza po r. 1871, był niesłychanie ożywiony. Wystarczy przejrzeć chociażby tylko pozbite inwentarze Biblioteki Raczynskich, a w nich dział „egzemplarz obowiązkowy”, aby się o tem przekonać. Z miejsca rzuca się w oczy ogromna dysproporcja pomiędzy produkcją literacką i naukową polską a niemiecką. Nieliczni niemieccy księgarze-nakładcy zdobywają się najwyżej na podręczniki księgowości, na wydawanie ustaw i rozporządzeń władz z objaśnieniami. Cały niemiecki ruch naukowy na terytorjum W. Księstwa wyraża się w rozprawkach, drukowanych w programach gimnazjalnych. Dopiero od r. 1885 ożywia ją działalność „Historische Gesellschaft” z jej „Zeitschrift”. Poza tego rodzaju publikacją niema w Poznaniu żadnej niemieckiej twórczości literackiej ani naukowej. Panuje niepodzielnie nauka i literatura polska.

W przeglądzie niemieckiej historjografii, która się rozwinęła w Poznaniu, Adolf Warschauer musiał przyznać, że mimo nieograniczonego dostępu do źródeł dziejowych historycy niemieccy w naszej dzielnicy nie stworzyli niczego, co by się mogło równać z wielotomowymi dziełami ks. Jana Korzytkowskiego, wydanymi u J. B. Langego w Gnieźnie. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski przez Polaka został wydany.

W pierwszej połowie wieku XIX kwitła w Poznaniu historia i filozofia. W drugiej połowie filozofia zanika niemal zupełnie. Jan Konstanty Zupański zdołał wydać w latach 1874—75 tylko 6 tomów dzieł Libelta, a miało ich być 18. Wydawania dalszych tomów Zupański musiał zaniechać, gdyż poprzednie nie znalazły nabywców. Cieszkowski również nie odważył się na ogłoszenie drukiem dalszych tomów „Ojciec — Nasz”. Historia zesłała również na plan dalszy. Światło natomiast rozwinęło się wydawnictwo źródeł dziejowych, dzięki Towarzystwu Przyjaciół Nauk oraz Bibliotecę Kórnickiej („Acta Tomiciana”), a zarazem przybrała niebawem przedtem rozmiary polska literatura popularna, przeznaczona na zbyt wśród warstw najszerszych.

W obu kierunkach szedł zmarły wczoraj Jarosław Leitgeber. Popularne powieści, powiastki i opowiadania historyczne, przez Józefa Grajnera, ks. Apolinarego Toczyńskiego, Franciszka Ksawerego Tuczyńskiego, Józefa Chociszewskiego, wreszcie przez samego wydawcę pod pseudonimem Jana Tworzymira, zalały po r. 1870 ca-

łą Wielkopolskę: miasta, miasteczka i wsie w najbardziej zapadłych kątach. Powodzenie tych wydawnictw umożliwiło Leitgebrowi na przedsięwzięcia, o których zgóry wiedział, że będą deficytowe, jak np. źródłowe wydawnictwo muzyczne p. t. „Monumenta musices sacrae in Polonia”, „Decretales Summorum Pontificum”, czasopismo „Muzyka Kościelna”, ks. Edwarda Likowskiego dzieła z zakresu historii unji kościoła wschodniego w Polsce z Rzymem, Juliusza Falkowskiego „Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce” w pięciu tomach, przekład polski „Choreografii” Pomponiusa Meli „Pisma” Jana Koźmiana w 3 tomach oraz tyleż tomów „Dzieł dramatycznych Szekspira” przez Stanisława Koźmiana, „O przyłączeniu wschodniego Pomorza do Polski” pułkownika Ignacego Zakrzewskiego. Większe niewątpliwie powodzenie miało polskie wydanie „Das schwarze Register” p. t. „Gdzie się podziały nasze królewskie?” piętnujące zło-dziejską gospodarkę ministra pruskiego Hoyma i jego zauszników w majątkach, przejętych przez rząd pruski po Rzeczypospolitej i odebranych Kościołowi.

Wreszcie usiłował Leitgeber zapoznać Wielkopolan z najwybitniejszymi pisarzami obcymi, jak Ezajasz Tegner, Gopoli i Tolstoj.

Działalnością swoją kilkadziesiątletnią osiągnął Leitgeber tyle, że sam wzbogacił literaturę popularną pracami o Kościuszcze i Marcinkowskim, oraz źródłowymi pracami z historii handlu poznańskiego, że razem z innymi wydawcami przez kilka dziesięcioleci dostarczał stawy duchowej najszerzemu warstwowi w postaci książek popularnych i tygodników, jak „Niedziela” i „Gwiazda”, że wreszcie zasłużył się dobrze nauce polskiej wydawnictwami źródłowymi. Cześć Jego pamięci!

Dr. A. Wojtkowski.

Pisma nadesłane

„Samorząd Terytorjalny”. Zesz. 3/4. Treść: K. Krzeczowski: „Ubezpieczenia społeczne w polityce związków komunalnych”. — Projekt ustawy o ustroju Województwa Stołecznego i gminy m. st. Warszawy. — Dr. I. Stawiński: „Ustrój samorządu angielskiego po reformie z r. 1929”. — M. J.: „Nowe komunalne przepisy budżetowe - rachunkowe i rewizyjne w Prusach”. — F. Branny: „Organizacja administracji szkolnictwa powszechnego w Prusach”. — M. J.: „Organizacja administracji szkolnictwa początkowego w Belgji”. — Dr. I. Stawiński: „Organizacja szkolnictwa powszechnego w Anglii”. — Przegląd ustawodawstwa. — Przegląd orzecznictwa. — Kronika. — Przegląd piśmiennictwa. — Bibliografia. — Adr. Red. Warszawa, Marszałkowska 21 a, m. 7.

„Śpiewak” nr. 5. Treść: III Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych i Ogólnopolski Kongres Muzyki Kościelnej w Toruniu. — Ks. prof. J. Wiśniewski: „O starych dzwonach w Toruniu”. — S. M. Stoiński: „Dyrygent a krytyka”. — Dr. S. Śledziński: „W sprawie „rzeczowej” dyskusji o nauczaniu muzyki w szkołach ogólnokształcących”. — W. Fabry: „Wagner i Brahms — dwie rocznice, dwa obrazy”. — O. Jouan Thomas: „Szopen na Majorce”. — W sędzą rocznicę urodzin Bolesława Dembińskiego. — A. M.: „Po sejmie śpiewaczym w Poznaniu”. — Kronika muzyczna. — Kronika chóralna. — Statut Odznaki Honorowej Zjednoczenia P. Z. S. i M. — Nadesłane nuty i książki. — Komunikaty i wiadomości z Polskich Zw. Śpiewaczych. — Kronika załobna. — Adres Red. Katowice, ul. Damrota 4.

ŻYCIE KULTURALNE

UCZONY KRAKOWSKI W POZNANIU

Przypominamy, że dzisiaj poznański świat naukowy gości u siebie znakomitego uczonego krakowskiego profesora Wszechnicy Jagiellońskiej dr. Michała Siedleckiego. Dzieje się to z okazji zamknięcia cyklu odczytów o morzu i Pomorzu, urządzonych staraniem Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego oraz Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Prof. dr. Michał Siedlecki wygłosi dzisiaj ostatni odczyt z tego cyklu, biorąc za przedmiot „Morze jako źródło życia”. Odczyt odbędzie się, jak donosiliśmy w sali XVII Collegium minus dzisiaj, o godz. 20. Wstęp 50 gr dla dorosłych, dla młodzieży 20 groszy.

KRAJOZNAWSTWO

Jutrzejsza wycieczka na konwalje. Pod kierownictwem dr. T. Smoluchowskiego urzędza jutro, we czwartek 25. b. m. Polskie Tow. Krajoznawcze wycieczkę na konwalje. Wyjazd z Poznania o godz. 8,12 do Bołechowa, skąd przechadzka do lasów nad Wartą, a następnie do Obornik. Pięszej drogi 23 km. Powrót do Poznania o godz. 21,05. Bilet kolejowy w obie strony 3,00 zł. Zbiórka na dworcu głównym o godz. 8-mej. Goście mile widziani.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie został wybrany art.-rzeźbiarz, prof. K. Laszczyk. Według nowej ustawy rektor jest wybrany na okres trzyletni, a wybór podlega zatwierdzeniu przez Pana Prezydenta Rzplitej.

RUCH REGIONALISTYCZNY

Towarzystwo Tomasza Zana w Śremie istnieje już 50 lat. Tyle bowiem już ich mija od chwili, gdy poprzednicy tego stowarzyszenia samokształceniowego pod jarzmem pruskiem rozpoczęli swą działalność. Nosili oni wówczas miano Marjanów, a za zadanie mieli utrzymanie ducha narodowego wśród młodzieży szkolnej. Pamięci ich wysiłków został obecnie poświęcony artykuł T. Nowaka na łamach pisma młodzieży szkolnej w Śremie p. t. „Pierwiosnek”. Z kolei „polkość gimnazjum w Śremie” za czasów zaborczych omawia H. Janietz, wreszcie H. Walter rozpatruje „bibliografię śremską”. Mamy także wzmiankę o arcybiskupie Stablewskim, który był katechetą gimnazjum śremskiego, oraz wiersz patriotyczny zapisany w księdze owych „Marjanów”, co przed laty krzewili na śremskim bruku ducha polskości. (J. St.)

INOWROCŁAW I KUJAWY

Ukazała się książeczka Stanisława Waszaka, zatytułowana skromnie „Przewodnik po Inowrocławiu i Kujawach”. Treść jej jednak daje więcej, niż przeciętny przewodnik - informator, stanowi raczej zarys monografii regionalnej. Potrzebne każdemu turyście wiadomości praktyczne nakreślone są na tle historycznym, potraktowanym obszernie i sumiennie.

Większa część dziełka poświęcona jest z natury rzeczy Inowrocławowi. Jako zdrojowisko, ściągają on corocznie setki kuracjuszy i dla nich w pierwszym rzędzie przeznaczony jest „Przewodnik”. Pierwsza część, miłośnicy przegląd zabytków i osłobliwoci miasta. Opisuje autor miejscowe kościoły, pomniki, miejskie przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej, dalej znajdujące się w stadium organizacji Muzeum Regionalne Kujaw Zachodnich. Obszernie omawia zdrojowisko. Jego środki lecznicze i urządzenia, wreszcie podaje szereg wskazówek i wiadomości praktycznych, potrzebnych każdemu, kto się wybiera do Inowrocławia w celach kuracyjnych, czy krajoznawczych. Obszerne rozdziały poświęcone są przedziom Inowrocławia i okolicy oraz dziejom historycznym stolicy Kujaw.

Nader celowy dodatek do inowrocławskiego przewodnika stanowią informacje o najbliższych miastach kujawskich. Kuracjuszy, przeczytawszy je, nie oprze się chęci bliższego poznania tego regionu. Osobne rozdziały poświęca autor Kruszwicy, legendarnej stolicy Polski, dalej Strzelnu, Pakości, wreszcie w ostatnim rozdziale kreśli ogólną charakterystykę Kujaw i wymienia krótko, co warto zwiedzać na Kujawach Zachodnich i Wschodnich. Książeczka p. Waszaka, wydana przez Z. Knaśta w Inowrocławiu, oddaje regionalizmowi duże usługi. (pk)

VARIA

Pamiętnik wojenny. Stanisława Srokowskiego „Z dni zawieruchy dziejowej 1914—1918” (Kraków 1933, „Orbis”), są to wspomnienia z wielkiej wojny na terenie galicyjskim i po części rosyjskim, gdyż autor, mieszkający w Tarnopolu, spędził prawie trzy ostatnie lata wojenne w Kijowie i jeszcze dalej, na Ukrainie nadnieprzańskiej. Ciekawe są opisy Lwowa pod okupacją rosyjską, najwięcej jednak materiału przyniosła, owe lata kijowskie. P. Srokowski uczestniczył w pracy kulturalnej polskiej, jaka tam się szeroko rozwijała, a był świadkiem wszystkich przebiegów, jakie spadały na Kijów, zdobywany coraz do przez inne wojska i watahy. W tym zakresie przynosi jego książka materiał nadzwyczaj bogaty i interesujący. (rz)

Z poezji czeskiej

JERZY WALKER (1900—1924)

HEJ!

Na progu czarnego pokoju dwa rogi zagrały,
Dokoła rudego serca chart biegał biały...
Hej!
Nie wiem, czy pójdę na łów, czy pójdę na boje,
Wiem tylko jedno: zabrać muszę ze sobą naboje,
Szalone naboje i strzelbę dziką:
Oczy i serce;
Zerwę wszystkie stare obrazki ze ściany,
Zostawię tylko obraz Marji Panny
I powiem do niej:
„Panienko, może Cię dziś zabiją,
Pierś Ci przeszyją białą lilią;
Sam może wrócę smutny i ranny
I przyjdę wtedy do Marji Panny
I tak poproszę: Bogarodzico, Pocieszycielko! spojrzij, otwarta
Serdeczna rana —
Zestąp ze ściany
I pociesz chłopca, który posłuchał rogu i charta
I serca.“

Przełożył z czeskiego ARTUR MARJA SWINARSKI.

J. VRCHLICKY

SNY

O czym roily sny moje wiosniane
Spowite w duszy tajemnicy mgła,
Co kwitło w sercu czyste, nieskalane
Nie wyjawilem ni słówkiem, ni lzą...
Wszak nigdy z morskich wód dna nie
wypłynię
Z falą ta muszla, w której perla lśni.
Perłę ukryje morze w wód głębinie.
Jak serce ludzkie o szczęściu swem sny.

Przełożył z czeskiego EREL.

SVETOZAR HURBAN

ŁABĘDŹ I ŚMIERĆ

Skąpana w blaskach opalowych płynie
Wizja, poczęta w wód kryształnej toni.
W puchach anielsko-białych, w form
harmoniji
Bań białej nocy: łabędź na głębinie

Blasków słonecznych rozlewa się morze.
Na drzewie parku wśród złota zieleni
Pawiu, płonące jak złotych gwiazd oczy
Stopą swą zdepcę śmierci i w grób je
wtłoczy.

Ze słowiańskiego, przełożył EREL.



Józef Munclinger

fenomenalny bas i główny reżyser reprezentacyjnej opery czeskiej „Narodního Divadla“ w Pradze, artysta europejskiej sławy, prezes Związku Artystów Scen Republiki Czechosłowackiej, wystąpi gościnnie jedyny raz we środę 24 bm. w Teatrze Wielkim w arcydziele operowym Fryd. Smetany „Sprzedana naręczona“.

W walce o życie

Problem przedłużenia życia ludzkiego —
Czy organizm ludzki się zużywa?

W setkach zacisznych laboratoriów, liczne rzesze cierpliwych mężów nauki bezustannie pracują nad rozwiązaniem niezmiernie trudnego, a tak doniosłego problemu, jakim jest — przedłużenie życia ludzkiego. „Trzy razy dwadzieścia i dziesięć lat“ — tak głosiła stara formuła, określająca normalny czas trwania życia ludzkiego. Ale to już obecnie nie odpowiada rzeczywistości. Zdaniem jednego z słynnych lekarzy angielskich, zbliżamy się już do osiemdziesiątki, jako ostatecznego kresu pielgrzymki doczesnej, a być może, że w niedalekiej przyszłości dożyć może stu lat i więcej nie będzie stanowiło wyjątku, a raczej uważane będzie za objaw normalny.

Świat nie często dowiaduje się o poszczególnych fazach zmagania na naukowym polu bitwy, gdzie uczeni z wielką odwagą i poświęceniem bez granic, walczą przeciwko — śmierci! Czasami tylko dochodzą do wiadomości szerszego ogółu jakiegoś tam nadzwyczajnego wypadku „odmłodzenia“ sposobem Steinacha lub Woronowa, albo wieści o sztucznym stworzeniu wzroku u niższego gatunku zwierząt, lub wreszcie o powołaniu ponownie do życia tkanek skóry, wyciętej z martwego ciała. Naogół, poza lekarzami specjalistami i uczonymi, mało kto sobie uświadamia, jakie w dziedzinie tej nauka poczyniła postępy.

Znany prof. londyński sir Donald Ross stwierdza pozytywny fakt, że podczas gdy przed 80 laty mieszkaniec Londynu osiągał przeciętnie wieku 34 lat i 7 miesięcy, to dzisiaj dożywa on 53 lat i 9 miesięcy. Przedłużenie życia wyraża się zatem w cyfrze około dwudziestu lat. Zdaniem tego uczonego, nie jest to bynajmniej zasługą systemu Steinacha lub Woronowa, których sposoby „leczenia starości“ Ross nazywa kuglarstwem naukowym. Rzeczywisty postęp w medycynie ujawnia się przede wszystkim w leczeniu i zapobieganiu chorobom.

Pewien znany amerykański lekarz, wygłosił przy jakiejś sposobności zdanie, że ludzie będą kiedyś — nieśmiertelni. Nikt bowiem przewidzieć nie zdoła, jakie wyniki mieć będą dociekania naukowe, nikt też nie będzie mógł określić granic życia ludzkiego z chwilą, kiedy uda się nam uniknąć spustoszeń, czynionych w naszym organizmie przez bakcyle, którym to jedynie zawdzięczamy śmierć. W rzeczy samej nie istnieje śmiertelność choroby o nazwie „starość“ i nikt dotąd nie potrafił dociec, dla jakich przyczyn organizm ludzki z biegiem czasu się „zużywa“. Pozostaje zawsze jeszcze rzeczą niewyjaśnioną: jaki rodzaj choroby uniemożliwia komórkom, po przeżyciu pewnego czasu, okresu, samoczynne odnawianie się? Najślawniejsi mężowie nauki jak: sir E. Rutherford, dr. Harrison, dr. Dappler i dr. Alexis Carrel, kierownik wielkiego amerykańskiego Instytutu Rockefellera, nie ustają w usiłowaniu zbadania tej największej z tajemnic naukowych i rozwiązywania zagadki — obumierania komórek. Komórki, jak wiadomo, bezustannie odnawiają się i co siedem lat człowiek staje się poniekąd „nowonarodzonym“ Jednakże po osiągnięciu trzydziestu lub może pięćdziesięciu lat, względnie późniejszego jeszcze wieku, zależnie od odporności organizmu, komórki tracą swoją tajemniczą energię i poczynają obumierać. Przez zastosowanie pewnych środków, udaje się szybkość tego procesu zmniejszyć lub nawet — np. przez „odmładzanie“ — na pewien czas przerwać. Można by tutaj przytoczyć jedną z hipotez naukowych, według której komórki w pewnej chwili poczynają same z siebie wytwarzać jakąś truciznę, która je następnie zabija. A jeżeli tak jest, to czy nauka nie znajdzie sposobu zapobiegania temu objawowi? Kr.

Nakłucia, które nie boją

Chińska kuracja szpilkowa

Tygodnik medyczny „Semaine Medicale“ w Paryżu zamieścił wiele ciekawych opisów doświadczeń z dziedziny t. zw. akupunktury, przeprowadzonych przez dwóch lekarzy francuskich przy współudziale Chińczyków. Leczenie niektórych cierpień metodą chińską odbywa się za pomocą nakłuwania szpilkami określonych miejsc na ciele pacjenta; opisy tej metody znajdują się w „Nei-Tsing“, starodawnym zbiorze przepisów i recept, któremu Chińczycy przypisują około 500 lat istnienia.

Od przeszło półtora tysiąca lat studują Chińczycy „tao“, tajemną wiedzę niebios (Yang) i ziemi (Yin). Kto zaś z niewielu wybranych posiadał tajemnicze wiedzy „Li“, ten stał się wszechwładnym panem sekretu życia: nie tylko podporządkował swej woli naturę martwą, lecz opanował i ducha ludzkiego. „Yang“ (słońce), energia świetlna, jest źródłem życia, ruchu. „Yin“ doprowadza istoty i rzeczy do stanu spokoju, równowagi. Najważniejszym jest

25 maja — 25 czerwca

miesiąc propagandy w Poznaniu!

We wszystkich aptekach i drogeriach można nabyć reklamową puszkę

OVOMALTINE ZA 1.20 zł.

nr 9 895

więc zadaniem osiągnięcie równowagi pomiędzy temi obiema siłami. Wszelkie choroby, dolegliwości wypływają właśnie z wadliwego obiegu sił życiowych, z braku równowagi pomiędzy obiema życiodajnymi siłami.

Według wierzeń chińskich wszelkie bóle, cierpienia, schorzenia organizmu ludzkiego znajdują swój odpowiednik na zewnątrz. Głównymi ośrodkami cierpień, a zarazem życiodajnych sił w organizmie ludzkim są: serce, wątroba, płuca, nerki, śledziona.

Pięciu tym głównym organom odpowiadają niejako pewne miejsca na ciele ludzkim, gdzie, jak twierdzą Chińczycy, ogniskują się nerwy zależne od tych organów i pozostające z nimi w najbliższym związku. Otóż wystarczy nakłuwać systematycznie szpilkami te miejsca unerwione, aby nastąpiła reakcja. Potem następuje szereg nakłuć. Liczba ich zależna jest od długości choroby, im dłużej choroba trwała, tem więcej nakłuć wymaga jej leczenia.

Jak stwierdza „Semaine Medicale“, lekarze chińscy bardzo umiejętnie stosują swoją metodę leczenia i osiągają w niektórych wypadkach reumatyzmu, niewralgji dobre wyniki. M. K.

Muzeum napoleońskie w Kairze

Po przeprowadzeniu rozmów z paryskim badaczem napoleońskim prof. Driault, władca Egiptu król Fuad zdecydował się założyć w Kairze muzeum, poświęcone wyprawie Napoleona do Egiptu. Muzeum umieszczone będzie w starym domu arabskim z końca 18 wieku, w którym mieściły się pracownie naukowo-artystycznego sztabu Napoleona pod kierownictwem Denon-Bertholeta. W i P

Zima w wiosennym wydaniu

W Górach Olbrzymich, po stronie czechosłowackiej spadły śniegi. Na grzbietach gór śnieg dosięga 20 cm grubości. Termometr wskazuje dwa stopnie zimna. Słowem zima w maju.

Kronika T. C. L.

Zebranie rady głównej T. C. L. We wtorek, 9 maja, odbyło się Zebranie Rady Głównej TCL. Na porządku dziennym między innymi ukonstytuowanie się Rady. Prezydium pozostało w dawnym składzie.

W sprawie zbiórki 3 maja i sprawozdań rocznych. Zarząd Główny TCL zwraca się z apelem i prośbą do tych Komitetów i Podkomitetów, które dotąd nie nadesłały należnego procentu ze zbiórki 3 maja, by uczyniły to w najbliższym czasie najdalej do 20 czerwca. To samo dotyczy należności z nalepek i chorągiewek.

Wobec tego, że w październiku wydzie drukiem sprawozdanie ogólne T. C. L. uprasza Zarząd Główny Komitetu o nadsyłanie już obecnie sprawozdań z rocznej działalności.

Już wyszedł z druku nr 2 „Przeładatu Oświatowego“, organu TCL wraz z dodatkiem „Ocena książek“. Również pokazało



Zagłowiec „Abraham Rydberg“ w stoczni londyńskiej, po powrocie z Australji, skąd przywiózł ładunek zboża. Podróż trwała 3 miesiące. Widok statku w przystani razem z odbiciem jego w wodzie jest bardzo malowniczy.

się drukiem 13 z rządu tanie wydawnictwo Biblioteki T. C. L. — Mickiewicza Dziady cz. III. Do nabycia w Centrali T. C. L., św. Marcin 37, oraz na składzie głównym Księgarni św. Wojciecha i we wszystkich księgarniach.

Swarzędz. W czwartek, 25 maja, o godz. 12 w poł. odbędzie się w sali Hotelu Polskiego zebranie Tow. Czyt. Lud., na którym wykład „Niemcy a Polska w świetle ostatnich wydarzeń“ wygłosi p. dr. Leon Bochenek, delegat Zarządu Głównego z Poznania. Na zebraniu dokona się również wyboru członków Komitetu TCL. Wstęp wolny.

Dorobek pracy Tow. Polsko-Angielskiego

W ub. poniedziałek odbyło się w sali Zakładu Mikrobiologii (Wały Wazów 25) walne zebranie Tow. Polsko-Angielskiego. Zagał je prezes Tow. p. prof. Bronisław Dembiński, w dalszym ciągu przewodniczył zebraniu p. radca Rotnicki, protokół prowadził p. Gieda.

Sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 17 marca 1932 r. wygłosił sekretarz Towarzystwa p. dr. M. Chelmiński. — Praca Towarzystwa polegała na organizowaniu zebrań członkowskich, których odbyło się w okresie sprawozdawczym 16, z nader interesującymi odczytami, wygłaszanymi przeważnie przez członków w języku angielskim na tematy podróżnicze, historyczne, literackie, społeczne itp.; dalej na urządzaniu odczytów publicznych w języku polskim i angielskim wybitnych anglistów (prof. Massey z Poznania i prof. Tarnawski ze Lwowa), czy polityków (Mr. Rennie Smith z Londynu). Odczytów takich odbyło się pięć, z pośród których jeden poświęcony był twórczości Sir Walter Scott'a w stulecie jego zgonu.

Staraniem Towarzystwa, przybyła w kwietniu ub. roku wycieczka koła dramatycznego uczniów Haileybury College, którzy w Teatrze Polskim dali przedstawienie angielskie „Juliusza Cezara“ Szekspira i podejmowani byli bardzo gościnnie w naszym mieście. W tym samym miesiącu odbyło się przedstawienie „Candidy“ Shaw'a, w Teatrze Nowym, wykoneane przez słynny zespół „The English Players“. Objazd tej trupy aktorów angielskich po Polsce zorganizowało również Towarzystwo, które ponadto sprowadziło przed kilku tygodniami z Anglii film o wyprawie na Mont Everest, wyświetlony dwukrotnie w „Słońcu“.

Dalszemi dowodami aktywności Towarzystwa na polu kulturalnym było urządzenie akademii brytyjskiej w Radio Poznańskim, wieczoru artystycznego oraz wystawy angielskich plakatów i literatury podróżniczej. Herbatki Towarzystwa, które odbywały się w „Resursie Kupieckiej“, cieszyły się niesłabnącym powodzeniem.

Biblioteka zasiloną została w okresie sprawozdawczym darem rządu angielskiego i Związku Wydawców W. Brytanji łącznej wartości 37 i pół f. szt. oraz nowymi zakupami, dzięki czemu księgozbiór liczy już ponad 300 dzieł angielskich, mimo iż Towarzystwo istnieje niespełna trzy lata. Przy Tow. istnieje klub, którego zebrania odbywają się w „Resursie Kupieckiej“ co środę w godzinach wieczornych. O sprawach bibliotecznych referowała p. Kaczmarska-kiewiczówna, a klubowych p. Szyfterówna.

Obszerny referat kasowy wygłosił dalej skarbnik p. dyr. Ligocki. Towarzystwo przeszło na rok bieżący z nadwyżką 610,— zł.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, wygłoszonym przez p. dyr. Thomasa, zebranie udzieliło zarządowi pokwitowania, poczem dokonano wyboru władz. Do zarządu weszli pp. prof. dr. Dembiński, prof. Massey, inż. Krause, dyr. Ligocki, dr. Chelmiński, M. Michałowiczowa, J. Masseyowa, radca Rotnicki, dr. Opiełński, R. Krygowska i prof. Sikorski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. nacz. Dębczyńskiego, dyr. Thomasa i St. Rosnerową.

Towarzystwo Polsko-Angielskie, które przez dotychczasową swą łader poważną pracę nad zbliżeniem kulturalnym i gospodarczym między Polską a krajami anglosaskimi zdobyło sobie zaufanie społeczeństwa i czynników urzędowych w Polsce i Anglii, wchodzi w nowy okres rozwoju, który oby kształtował się jak najpomyślniej!

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Czy zerwać z polityką deflacji?

Jak już donosiliśmy, Rada Centralnego Związku Przemysłu Polskiego na ostatnim swem posiedzeniu dokonała przeglądu zmian, jakie zaszły w sytuacji gospodarczej, i wyprowadziła stąd szereg konkluzji. Z pośród tych ostatnich najwyżej zainteresował nas postulat o zerwanie z dotychczasową polityką deflacyjną i wykorzystanie źródeł kredytowych publicznych w celu dania impulsu życiu gospodarczemu.

Problem ten jest ogromnie ciekawy. Począwszy od drugiej połowy ub. roku, zajmują się eksperci nie tylko w Polsce, lecz wogóle na całym świecie, rozwiązaniem zagadki następującej: chodzi o to, czy rynki pieniężne przeżyją proces deflacji, czy też — wręcz przeciwnie — porównanie wielkości obiegu pieniężnego z potrzebami obrotu gospodarczego uzasadnia rację poglądu, że cały świat przechodzi faktyczną „pasywną inflację pieniądza” (w zestawieniu jego ilości do obrotów i wartości towarów). Popiecznicy tej teorii motywują ogólny spadek cen nie skurczeniem obiegu pieniężnego, lecz „a contrario” — wzrost siły nabywczej pieniądza tem, iż spowodowany przyczynami ogólnogospodarczymi spadek cen „wywindował” ku górze wartość wymienną środka płatniczego.

Jak to przekonywująco przedstawił p. Ludwik Berger w swej pracy p. t. „Polski problem finansowy”. Rzeczpospolita szuka wyjścia z wojny między towarem i pieniądzem w ten sposób, by niedotykając obecnej wartości pieniądza, „zwaloryzować” jednak jego wartość przeszłą, o tyle o ile zaciążyła ona w formie niezlikwidowanych zadłużeń na obecnym systemie kredytowym. W ten sposób deprecjacja wartości towarów w Polsce, jako w kraju, który nie podjął walki z deflacją na rynku pieniężnym za pomocą obniżki wartości pieniądza, doprowadziła do „problemu długów”. Problem ten, to — szukanie sposobu na regulację ciężających na organizmie gospodarczym zadłużeń.

Tak więc, w Polsce walka z deflacją rozegrała się na odcinku długów. „Lewiatanowi” tego zamało. Pragnąłby podjąć bardziej czynną walkę z depresją, wskazując na to, że „z polityką deflacji zrywa już jedno po drugim szereg państw”. Lewiatan nie precyzuje wytycznych takiej ofensywy gospodarczej, zastrzegając jedynie, że nieodzownym warunkiem jej powodzenia byłoby „konsolidowanie atmosfery zaufania, t. j. odpowiednie nastawienie polityki gospodarczej, podatkowej i ogólnej, sprzyjające procesom kapitalizacji i działalności przedsiębiorczej”.

Godzimy się całkowicie z „Lewiatanem” i tak jak on uznajemy, że tylko w atmosferze zaufania może się dokonać zwrot koniunktury ku poprawie. Ale właśnie z tej racji, właśnie dla wytworzenia zaufania, uważamy za niezbędne jak najbardziej ostrożne obchodzenie się z wartością jednostki pieniężnej, którą eksperymenty inflacyjnoistyczne mogłyby narazić na szwank, a całe gospodarstwo narodowe na straty niepowetowane.

Ku poprawie na rynku kredytowym, zdaniem naszym, dojść można m. in. drogą uelastycznienia i pogłębienia nazbyt szablonowej i mało twórczej polityki bankowej. Ale radzimy jak najdalej posuniętą ostrożność w stosunku do wszystkich „nowinek” płynących z zagranicy, a zalecających zrywanie z niemilą, lecz wypróbowaną, dotychczasową polityką deflacyjną.

Popyt na sztuczne nawozy

Przekroczenie prelimitarza wysyłek wiosennych

W przemyśle nawozów potasowych wiosna, podobnie jak i w latach ubiegłych, odznaczała się największym natężeniem sprzedaży, przyczem osiągnięte rezultaty dały możliwość stwierdzenia, że prelimitarż wysyłek wiosennych zostanie z dość znaczną nadwyżką przekroczony. W stosunku do teoretycznych możliwości konsumpcji w kraju są to jeszcze rezultaty minimalne, w każdym razie należy zanotować jako objaw pocieszający, że poprzedni stały spadek konsumpcji udało się zahamować.

Handel superfosfatami i fosforytami wykazał również ożywienie, obroty jednak w stosunku do lat poprzednich były na ogół mniejsze.

KRONIKA GOSPODARCZA

O EKSPORT ZBOŻA POLSKIEGO PRZEZ GDYNIĘ

Większa część polskiego eksportu zboża jest kierowana, jak wiadomo, przez Gdańsk. W r. 1931/32 — 63 proc. ogólnego naszego wywozu zboża wyszło z Polski przez wolne miasto, zaś przez Gdynię zaledwie 12,2 proc. Pozostała ilość zboża kierowana przez Międzychód, Leszno, Zbąszyń, drogą rzeczna.

Główną przyczyną, dla której Gdańsk jest uprzywilejowany w naszym eksporcie zboża, jest posiadanie przez ten port odpowiednich elewatorów na obsługę wywozu polskich płodów rolnych. Jednakowoż wzrastające napięcie stosunków z Gdańskiem przemawia za tem, by umożliwić w Gdyni

przeładunek zboża, tem więcej, że wywóz jednego z najważniejszych artykułów wyłączone przez jeden port, jest niewskazywanym i jakiegokolwiek trudności gospodarze w Gdańsku, jak n. p. strajki, mogą wywołać w polskim handlu zboża poważne komplikacje. Łącznie z tem wysuwa się konieczność budowy urządzeń przeładunkowych dla zboża w Gdyni, a przede wszystkim elewatorów o konstrukcji odpowiadającej naszym warunkom klimatycznym, różnorodności naszej produkcji i konieczności konserwacyjnym naszego zboża.

WIOSENNA OCENA MASŁA I SERÓW WE WRZEŚNI

W ostatnich dniach odbyła się we Wrześni, pod przewodnictwem p. inż. Dziamy, dyr. Szkoły Mleczarskiej W. I. R. we Wrześni, IX okręgowa, państwowa ocena masła i serów.

W ocenie wzięło udział 19 mleczarni i 1 serownia. Wynik oceny należy uznać za dobry; 70 proc. prób masła zaliczono do bardzo dobrego i dobrego. W szczególności jako masło bardzo dobre (kl. I B) uznano masła, pochodzące z Mleczarni Spółdzielczej w Sokolnikach, pow. Września (89 punktów), z mleczarni p. Lampela w Pogorzeli, pow. Krotoszyn (88 pkt.) i z Mleczarni Spółdzielczej w Grawlewie, pow. Działdowo (88 pkt.). 9 dalszych prób zaliczono do masła dobrego (kl. II), 5 prób zaliczono do masła średniego (III kl.), 2 próby dyskwalifikowano z powodu nadmiernej zawartości wody. Z ocenianych czterech prób sera zaliczono do bardzo dobrego: ser tyłki topiony (Mlecz Spółdz. w Wągrówcu) oraz ser edamski i trapiistów (serownia w Niechłodzie, pow. Leszno). Próbę sera camembert zaliczono do sera wadliwego. (al).

PODATKI I OPŁATY

(p) **Potrącanie renty inwalidzkiej z wynagrodzenia robotników rolnych.** Donoszą z Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych że min. opieki społecznej listem z 27. 4. r. b. zwróciło uwagę na podstawie licznych skarg, skierowanych przez organizacje inwalidzkie do ministerstwa na sprawę potrącania renty inwalidzkiej z wynagrodzenia robotników rolnych. W myśl § 1 działu I, uwagi III, orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, ustalającego warunki pracy i płacy dla ordynariuszy — inwalidzi oraz pobierającą rentę podlegającą osobnej indywidualnej umowie. Inwalidzi wojenni, którzy wykonują wszelkie prace na równi z innymi pracownikami, nie mogą otrzymywać niższego wynagrodzenia, niż wynosi różnica między pełnym wynagrodzeniem, a pobieraną przez nich rentą. Stosownie uwagi III tego paragrafu do innych kategorii jest nie dozwolone, czyli nie wolno potrącać rent inwalidzkiej z wynagrodzenia innych robotników poza ordynariuszami.

Z KRAJU

(k) **Przeciw wnoszeniu nieuzasadnionych sprzeciwów do Ubezpieczalni Krajowej.** W związku z rozesłaniem obliczeniem składki od wypadków za r. 1932 otrzymuje Ubezpieczalnia Krajowa mnóstwo sprzeciwów. Sprzeciwów te w przeważnej ilości nie mają podstaw prawnych a wnoszone są z braku znajomości ustawy, nie rzadko zaś za popleczeniem różnych biur porady, zaczepiając stronę czysto formalną lub kwestjonując poprzednie orzeczenia, które już dawno uprawomocniły się. Orzeczenie, które zyskało moc prawną, nie może być zaczepione, a podchwytywanie rzekomych błędów formalnych, pozbawione jest logiki. Błąd bowiem formalistyczny może być każdej chwili sprostowany, i niema wpływu na treść orzeczenia. Z powyższych względów sprzeciw należy wnieść z wielką rezerwą i tylko w wypadkach przewidzianych ustawą.

(k) **Spóźniona zwyczajka cen ziół nie przysporzyła rolnikom korzyści.** Zwyczajka cen zboża, mająca miejsce w ostatnich miesiącach, przyszła zbyt późno, by mogła wywrzeć zasadniczy wpływ na sytuację finansową gospodarstw. Większość rolników bowiem była zmuszona wyprzedzić już w jesieni większą część posiadanych zapasów ziół po cenach nie stojących w żadnym stosunku do kosztów własnych produkcji. (AZ).

(k) **O uruchomieniu pożyczek na melioracje na ziemiach zachodnich.** W melioracjach rolnych na terenie Wielkopolski panuje zastój. Jest to skutek braku gotówki i kredytów, mimo, że w licznych gospodarstwach naprawa urządzeń drenarskich jest bezwzględnie konieczna. Zapozyczenie kredytowe na melioracje istnieje duże. Niestety Państw. Bank Rolny nadal pożyczek na ten cel nie udziela. Szczególnie dotkliwie odczuwają brak kredytów spółki wodne, objęte promesą. Oczywiście, że cierpią na tem przede wszystkim przedsiębiorcy melioracyjni oraz robotnicy, którym spółki zalegają z wypłatami, nie mówiąc już o samych gospodarstwach rolnych jako takich. (AZ).

(k) **Skarb państwa nie może być uprzywilejowanym dłużnikiem — zaległości z dostawy rządowej będą oprocentowane.** Przykładem nierównej miary, stosowanej wówczas, gdy państwo, samorząd czy inna instytucja publiczna jest wierzycielem, a wówczas gdy jest dłużnikiem, są z jednej strony zaległości w opłatach publicznych, z drugiej strony zaległości z dostawy dla tych instytucji. Od zaległości w podatkach, opłatach socjalnych czy t. p. pobierane są wysokie odsetki, jeśli natomiast państwo, czy samorząd winno jest przedsiębiorstwu prywatnemu za roboty, czy dostawy to aby zlikwidować zaległe sumy i uzyskać procenty za zwłokę, trzeba nieraz walczyć z trudnościami nie do przeczywienia. Ten niesłuszny układ stosunków ma wkrótce ulec zmianie. Mianowicie w przygotowywanym projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o dostawach i robotach na rzecz państwa, samorządu itp. ma być przeprowadzona zasada oprocentowania sum należnych dostawcom.

(k) **Zmniejszenie eksportu świń do Austrii z Wielkopolski.** W ostatnim półroczu znacznie zmniejszył się eksport świń z Wielkopolski do Austrii na skutek niepomyślnej koniunktury na rynku wiedeńskim. Zmniejszenie wywozu nastąpiło tak dalece, że tutejsi eksporterzy nie zdołali nawet wyzyskać przydzielonego im kontyngentu. (AZ).

(k) **Zanik rentowności Państw. Banku Rolnego.** W ub. tygodniu odbyła się w Państw. Banku Rolnym konferencja prasowa, poświęcona oświetleniu stanu interesów tej instytucji. Sytuacja Państw. Banku Rolnego, wobec ciężkiego a w wielu wypadkach rozpaczliwego położenia większości warsztatów rolnych, jako ich kredytodawcy, nie może być pomyślną. Bezwzględne egzekwowanie udzielonych w lepszej koniunkturze pożyczek nie daje zadowalających wyników i koniecznością jest stosowanie w szerokim zakresie ulg dla dłużników. Charakterystyczne są pewne liczby bilansu netto na 1 stycznia 1933 r. Czysły zysk n. p. za rok ubiegły wynosi 585 000 zł wobec 4 119 000 zł za r. 1931 a 10 zgórą milj. zł za 1930, przy zmienionej prawie sumie bilansowej za te 3 lata oraz lekkim wzroście kapitałów własnych: ze 159 milj. w 1930 do 170 blisko milj. w 1932 r. W rachunku zysków i strat za r. ub. figuruje suma 12 milj. kosztów handlowych, która podobno obniżona być nie może, oraz odpis na straty blisko 1 milj. zł i zarezerwowanie na wątpliwych dłużników 1 743 000 zł. Zyski banku na parcelacji majątków ziemskich (własnych) przekraczają pół milj. zł, a na kursie papierów wartościowych wynoszą przeszło 600 000 zł, tak, że łącznie z zyskiem za procenty i prowizje (15 milj.) obie te sumy zysków i strat bilansują się kwotą 16 712 000 zł. Nowych pożyczek długoterminowych udzielono w roku 1932 już tylko na sumę 5,77 milj. z czego 1,17 w obligacjach melioracyjnych, a resztę w listach zastawnych, głównie na kupno gruntu. Stan kredytów średnio i krótkoterminowych na dz. 31. 12. 1932 r. wynosił 196 milj. zł, wobec 227 milj. na koniec r. 1931. Spłacono w ciągu roku ub. ogółem 60 milj. zł, udzielając zarazem nowych kredytów na 28,7 milj. Bank Rolny spłacił zgórą 40 milj. złotych kredytów zagranicznych. Jesienią r. 1932 zastosowano generalną obniżkę stopy procentowej o 1 i pół procent, dzięki analogicznej akcji w Banku Polskim. Bank Rolny obsługuje — wraz ze wszystkimi oddziałami prowincjonalnymi — przeszło 800 000 dłużników, głównie melioracyjnych.

Z ZAGRANICY

(z) **Nad czym obradowano na międzynarodowej Komisji Rolniczej w Berlinie?** W dniach od 18 do 22 maja r. b. odbywało się w Berlinie plenarne doroczne zebranie Międzynarodowej Komisji Rolniczej (Międzyn. Zw. Organizacji Roln.) przy udziale przedstawicieli głównych organizacji rolniczych z dwudziestu krajów. Tegoroczne zebranie Komisji zajmowało się głównie sprawą światowej konferencji gospodarczej i monetarnej w Londynie, programem międzynarodowego kongresu rolniczego, który odbył się ma w 1934 r. w Budapeszcie, oraz sprawą stosunków między rolnictwem a przemysłem, statystyką rolniczą, sprawami organizacyjnymi i t. d. Z ramienia polskich centralnych organizacji rolniczych wzięli udział w zebraniu prezes K. Fudakowski, pełniący funkcję wiceprezesa Międzyn. Kom. R., prezes L.

GILZA (zwijka) smakosza to

Morwitan

STANISŁAWA WOŁOSZYŃSKIEGO
Pr 10 773-70.56

Nowe złoża węgla kamiennego w Rosji

W ostatnich latach prowadzono w Rosji intensywne poszukiwania za nowymi skarbami naturalnymi, które doprowadziły m. in. do odkrycia wielkich pokładów węgla kamiennego w północnej Rosji europejskiej. Eksploatacja tych zapasów węgla kamiennego wywołała zmianę w systemie gospodarczym obszarów nad północnym Morzem Łodowatym. Dobywanie węgla ma się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym, w przyszłym zaś roku rozpocznie się budowa specjalnego portu węglowego dla tych terytoriów.

Nowe pokłady węgla położone są w najbardziej na północ wysuniętych częściach dopywem Peczory. W celu należytej eksploatacji nowych pokładów węgla projektowana jest budowa nowej linii kolejowej, od rzeki Warkuty aż do przyszłego portu. Port ten otwarty będzie dla ruchu statków prawdopodobnie tylko w miesiącach sierpnia i wrześniu, do lipca bowiem jeszcze morze jest zamrożone. Z portu tego odbywać się będzie transport węgla, przedewszystkiem do Archangielska jako ośrodka przemysłowego i do nowego portu rybackiego Murmańska. Cena węgla warkuckiego w Archangielsku kalkulować się będzie na 19 rubli za tonnę, podczas gdy obecnie węgiel z zagłębia donieckiego kosztuje tam 32 ruble. Dotychczas Archangielsk zaopatrywany był w węgiel polski i angielski. Pod względem jakości węgla warkucki dorównywać będzie podobno węglowi donieckiemu. W i P.

Pluciński, mec. Z. Nadratowski z Warszawy i inż. Jerzy Radomyski z Poznania. (AZ).

(z) **Wzrost ceny surowców na rynkach światowych.** Oceniane jako pierwsze jaskółki mijającego przesilenia zwykłe tendencje cen, jakie wystąpiły w ostatnich tygodniach na światowych rynkach towarowych, przybrały w zakresie surowców znaczne rozmiary. W okresie od 6 kwietnia do 20 maja br. wzrost cen na giełdzie w Nowym Jorku przekroczył znacznie spadek wartości dolara. W okresie tym wzrosły bowiem ceny miedzi elektrolitycznej o 40 proc., cynku o 24 proc., ołowiu o 22 proc., cyny o 47 proc. Wzrosły również choć w nieco mniejszym stopniu notowania w funtach szterlingach na giełdzie londyńskiej. Tak więc w powyższym okresie ceny miedzi elektrolitycznej wzrosły o 23 proc., cynku o 6,8 proc., ołowiu o 16 proc., cyny o 23 proc. Szczególnie silnie zwyżkowała juta, której ceny notowane w funtach szterlingach loco Rotterdam wzrosły w okresie od 31 grudnia 1932 do 20 maja br. o 30 proc. W rezultacie w zakresie wyżej wymienionych surowców wystąpił poważny przyrost ich wartości w złocie.

Krótkie informacje gospodarcze

— W dniach ostatnich przeszły przez Gdynię poważne transporty pomarańczy hiszpańskich z przeznaczeniem do Austrii. Pomarańcze nadano w Walencji do Gdyni drogą morską, gdzie załadowano je na pociąg, by przez Zbrydowice wysłać transport do Wiednia. (AZ).

— Obserwuje się ostatnio na rynkach zagranicznych wzrost zainteresowania dla drobiu biego, pochodzącego z Polski. Wzrosło zapotrzebowanie na polski drób bity na rynku angielskim i niemieckim, na tym ostatnim zaś szczególnie na drób młody. (AZ).



Pomorsko-poznański
ważny od 15-go maja 1933 r.

na okres letni
nakładem 18 848

Drukarni Toruńskiej S. A. Toruń
wyszedł już z druku i jest do nabycia
w księgarniach i składach papieru.
Cena 1 złoty.



Dnia 19 maja 1933 roku, zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., s. p.

Walenty Kałek

b. wiceprezes Rady Nadzorczej i członek tejże.

W Zmarłym Spółdzielni nasza straciła szczerze oddanego i zasłużonego współpracownika, którego pamięć zachowamy na zawsze w pamięci naszej.

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Banku Ludowego w Buku.**

dg 3557



Dnia 22. bm., o godz. 13.15 przez nieszczęśliwy wypadek, powołał Pan Bóg do grona swych Aniołków naszą najukochańszą córeczkę i siostrzyczkę

Krysienkę

w 7 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm., o godzinie 4 po południu, z kościoła cmentarza parafjalnego O. O. Zmarłych wstańców za Dębem. Msza św. w piątek, dnia 26. bm., o godzinie 9 w kaplicy św. Józefa.

Ciężko strapieni rodzice

**Tomaszostwo Małecy
z dziećmi i rodziną.**

Pz 10 791-21.37

Poznań, Droga Dębińska 11.

Autobusy tramwajowe oczekiwać będą na placu św. Krzyskim przy Gimnazjum Król Jadwigi o godzinie 3.15 i przy przystanku tramwajowym w Dębem o godz. 3.30.

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Klaszorna 14. Tel. 27-69.



Dnia 23. bm., o godz. 10.30 wieczorem, zakończyła żywot doczesny, po ciężkich operacjach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, bratowa i ciotka, s. p.

z Mazurkiewiczów

Anna Sobeska

wdowa po Radcy Kr. Ubezp. Og. s. p. Zygmuncie Sobeskim.

Pogrzeb odbędzie się w kaplicy Szpitala Miejskiego w piątek, 26. bm., o godz. 3 po południu, na cmentarz farny, przy ul. Bukowskiej.

zg 18 955

Ciężko strapiena
rodzina.

Poznań, ul. Mostowa 30 II p., Wągrowiec, Brooklyn N. Y.

Za szczerze współczucie oraz liczne wieńce i udział w pogrzebie ukochanego męża i ojca naszego, składamy na tej drodze szczerze

Bóg zapłać!

Zofja Cynkowa z dziećmi.

Poznań, dnia 23 maja 1933.

dg 3 566

Dnia 18 maja 1933 roku o godz 10, zasnąła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, s. p.

Tekla Jarmuszkiewicz

z domu Kłosowska

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25. bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

zg 18 954

W ciężki smutku pogrążone
rodzeństwo i rodzina.

Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

Za szczerze współczucia oraz liczne wieńce i liczny udział w pogrzebie naszej ukochanej córki i siostry, s. p.

Pelagji

składamy Przewielebnemu Ks Prałatowi dr. Taczakowi, Ks. Dyr Misiolkowi, Ks. Prof Maćkowiakowi, Wielebnemu Duchowieństwu parafji św. Marcina, firmie „Dental” właśc. W. P. Szramie i W. P. Kapczyńskiemu, Chórowi Kościelnemu parafji św. Marcina, Opiece XI. Żyw Różańca Panien, Stow. Młodych Polek parafji św. Marcina, oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i znajomym nasze szczerze

Bóg zapłać!

zg 18 948

Józef Wojczak z żoną i dziećmi.

Dnia 22 maja 1933, zmarł, długoletni członek naszego Towarzystwa, s. p.

Walerjan Jagodziński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25. bm., o godz. 18, z domu żałoby, Aleje Marcinkowskiego 8a, na cmentarz św. Wojciecha. O liczny udział członków wzywa

Towarzystwo Uczestników Powstania Włkp. 1918/19
Dzielnica - Zamek.

Zbiórka o godz. 5.30 przed Księg. św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego. zg 18 951

PŁYTY posadzkowe, kamionkowe

glazurowane, płyty ścienne posiada w wielkim wyborze stale na składzie

Gustaw Gładzner
Centrala materiałów budowlanych i dechówak
ZAL 1907A

Poznań 3

Telefon 65-80 i 63-28

Jasna 19

Składnica: Kraszewskiego 10

Pz 10 775-21.19

Koronki - Tiule - Hafty

oraz wszelkie dodatki bielizniane
poleca **zg 18 949**

H. Rakowska

Poznań, ul. Pocztowa 1.

Wielki wybór! Niskie ceny!

Restauracja „Pod Strzechą”

Poznań, Plac Wolności 7, telefon 31-28.

Znana także z podaży potraw ciepłych, jak i zakąsek, oraz napoi pierwszorzędnej jakości przy przestrzeganiu najsolidniejszych cen. - Zarząd firmy pod nowym kierownictwem dołoży wszelkich starań, by sprostać wszelkim wymogom Wielce Szanownej Klienteli. Pg 10 679-20,61

Korzystnie do wynajęcia skład w centrum

narożnikowy, Poznań, ul. Nowa 1

dwa duże okna wystawowe, jasna sucha piwnica od 1. 6. rb. Inform. The Gentleman, Poznań, 27 Grudnia 4 telefon 31-69

Pz 10 774-21.17

Młyn parowy

nowoczesny, przemiał dzienny przeszło 600 ctr. w pełnym biegu, silo automatyczne na 12.000 ctr. zboża, w najlepszej okolicy rolnej Wielkopolski z stałą klientelą z powodu działów rodzinnych do sprzedania. Wartość normalna 500.000 zł. Willa z ogrodem, dom urzędniczy, składnice etc. Kopalnia złota. Długie kontrakty przemiałowe. Stacja i poczta w miejscu. Oferty do Kurjera Poznańskiego w Poznaniu pod zg 18 953.

Poszukujemy zaraz

dzielnego przedstawiciela

z branży drukarsko-papierniczej, celem odwiedzenia klientów w Poznaniu. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod dg 3561. dg 3564

ENTEROCLEANER

aparatus do podwodnego przemywania jelit = znova czyny. =
Poprzednie zgłoszenia konieczne. dg 3 518
Dr. med. BOL. HANASZ
Poznań, ul. Pocztowa 31a. Tel. 35-59
godz. 9-1 i 4-6.

Dzielnych inspektorów

z długoletnią praktyką, w działach elementarnych i ubezpieczeń wypadkowych poszukuje poważne Towarzystwo Ubezpieczeń. Zgłoszenia do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. pod nr. 21,4. Pg 10 762-21,4

Uwaga

Szan. Klienteli podaje do wiadomości, że z Żydami domokracjami nie mam nic wspólnego. Żadnych filij ani agentur nie posiadam i kilim swoje sprzedaje tylko we własnym składzie przy ul. św. Marcina 41. Będę tylko za towary kupione, mnie i z tego względu żadnych reklamacji i zwracań nie przyjmuję, nie udzielę nie uwzględniłam. Jawnocześnie nadmieniam, że otrzymałam obecnie nowy transport kilimów o najnowszych modernistycznych i ludowych wzorach. W dalszym ciągu udzielam kredytu do 24 miesięcy. Proszę uprzejmie o laskawe zwiędzenie mojej wystawy bez obowiązku kupna.

Z poważaniem

A. Lempe

wystawa kilimów św. Marcina 41.

DOM III. piętrowy

w Zbąszyniu

składający się z 7 mieszkań i dwóch sklepów handlowych sprzedam z wolnej ręki. Wartość czynszowa 350,- zł miesięcznie. Zgłoszenia proszę kierować do rąk adwokata Józefa Moysnera w Zbąszyniu. ng 3556

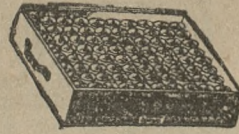
Piegi, żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją „AXELA“-KREM

Ceny obecnie znacznie niższe i tak: mały słoik kosztuje 1,- zł, 1/2 słoik 2,- zł, 1/4 słoik 3,50 zł. Mydło „Axela” 1 kaw. 1,- zł, 3 kaw. 2,70 zł. nz 9 780

J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7.

IWONICZ-ZDROJ

Województwo Lwowskie now. Krosno
Najszlachetniejsza solanka jodowa, znakomita borowina.
SEZON LETNI OD 10-go MAJA - CENY ZNIŻONE.
Dwa Sanatoria otwarte cały rok dg 3370
Wszelkich informacji udziela Dyrekcja. Zakładu i Komisja Zdrojowa.



Ogromna zniżka ceny!

Chcąc dać możliwość nabycia każdemu naszych anod mokrzych, systemu Leclanche'a pocz. poj. sprzedajemy do 1 lipca

150 V. zamiast 5 zł tylko 60 zł
120 V. " 73 " 50 "
100 V. " 62 " 42 "
60 V. " 42 " 32 "

Wysyłka koleją do całej Polski po wpłaceniu zadatku na P. K. O. 205 234

„OGNIWO” Poznań „ERA”

W. Garbary 19 Półwiejska 17.
Pz 10 742-20.129 30

Najtrwalsze Farby i lakiery

podłogowe kupuje się najtaniej tylko dg 3568

Centralny Skład Farb i Lakerów

Piekary 1.

Tel. 32-05 - naprzeciw Drogerji.

Wykwalifikowanych

Siodlarzy

lub

tapicerów

z kilkoletnią samodzielną praktyką do naszego oddziału budowy karoseryj przyjmujemy.

Brzeskiauto S. A.

Poznań, Dąbrowskiego 29.
Pz 10 799 21.39

„HAFTOPLIS”

wykonuje męzkie okretka, dziurki, wykończenie szali i falban (overlock), blisowanie dekafizowanie hafty, monogramy, obciążanie guzików nadrabianie stóp podnoszenie okrek - terminowo najtaniej St. Rynek 10 (wejście Kurzanoga obok i Czenczyński i Kruk), Filja Romna Szymańskiego i (pl. św. Krzyski) Pz 10 223-18.108

ŚWIECE

do pierwszej Komunii św.

najtaniej

F. G. FRAAS Nastp.

właśc. Wład. Kaiser
Poznań, ul. Wielka 14.

Pz 10 792/3-21.32/3

Postaw walcowy (śrutownik)

wielkości 400 do 600x300 używany lecz w dobrym stanie, kupi **zg 18 953**

Antoni Muślewski i S-ka. Młyny Parowe w Śremie.

Wyścigi konne z totalizatorem

Towarzystwo Wyścigów
Konnych Ziem Zachodnich

odbędą się w Poznaniu na torze w Ławicy w dniach: 25 i 28 maja 1933 roku

Początek gonitw o godz. 15.30.
Komunikacja: autobusami Poznańskiej Kolei Elektrycznej od Mostu Teatralnego i pociągami kolejowymi — odjazd z głównego dworca z Poznania o godz. 15.15, powrót do Poznania autobusami i pociągami kolejowymi zara. po wyścigach.
Blizsze szczegoly w afiszach i programach. Wczesniejsza sprzedaz biletow i programow w firmie F. Zygarowski — sklad cygr ul. 27 Grudnia 12 (nar. Gwarnej).

Apel do kupujacych
Swój do swego po swoje
Niespodzianka od 1-go czerwca b. r.

Nowo otworzony chrześcijański Dom Towarów Jednolitych Cen

Jan Bielecki

Fr. Ratajczaka 36

Ułatwi Wam nabycie wszelkiego rodzaju towarów w pierwszorzędnej jakości po cenach rewelacyjnie niskich. Pr. 10 778-2121

Szczegóły w dniach najbliższych.

Wstrzymajcie się przeto z zakupem towarów do 1-go czerwca.

A. Koszewski
Stary Rynek 61
sprzedaje najtaniej

Wagi kuchenne
Wagi handlowe
Odważniki
Maszynki do lodów
Maszynki okowiciane
Żelazka do prasowania elektr., okow. i z duszami
Maszynki gazowe
Maszynki do mięsa
Młynki do kawy.
Pg 10 765-20,88

Stolicą Kujaw
jest Inowrocław, a jego najpo-
zytniejszym pismem

DZIENNIK KUJAWSKI
CENTRALNY ORGAN ZIEMI KUJAWSKIEJ

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Ska
Akt. w Poznaniu zaprasza pp. Akcjonariuszów na
ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
które odbędzie się w Poznaniu, dnia 8 czerwca 1933, o godzinie 10.30 na salce posiedzeń „Vesty”, Poznań, ul. Św. Marcina 61.

Po myśli § 14 statutu udział w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu mogą wziąć ci wszyscy pp. akcjonariusze, którzy są zapisani w księdze akcyjnej i odpowiadają warunkom z art. 59 ust. 1 prawa o spółkach akcyjnych

Walne Zgromadzenie odbędzie się według następującego porządku obrad: 1. Sprawozdanie Zarządu oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1932. 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. 3. Przyjęcie bilansu i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń. 4. Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej. 5. Upoważnienie członków Rady Nadzorczej do uczestniczenia we władzach towarzystw należących do koncernu „Vesta” i Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń. 6. Wolne wnioski.

Dodatkowe sprawy na porządek obrad Walnego Zgromadzenia mogą być zgłoszone najpóźniej do dnia 25 maja 1933 r. włącznie i powinny odpowiadać ustawowym warunkom (art. 54 prawa o spółkach akcyjnych). Pg 10 645-19,81

Prezes Rady Nadzorczej
(—) Seweryn Samulski.

Zarząd:
Dr. Tadeusz Borne, Arpad Czerwiński,
Teodor Prądzyński, Mieczysław Wieczorek.

W dniu 7 czerwca 1933 r. o godzinie 16.30 odbędzie się na sali Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 4-6

SAMOZATRUCIE NA TLE WĄTROBY.
SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niemiak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, piamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony, TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatruciem i ziej przemiany materii **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA.** Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą, kuracją jest unormowanie czynności wątroby, nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego
jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem oddziaływającym soki ustroju od truciiz własnych, zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, Nowy Świat (L) na prowincję wysyłka pocztą. ng 9814
Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej nr. 8 na ul. Koszykową nr. 1 (narożnik Al. Ujazdowskiej).

ogrodowe, okienne, dachowe, kit i t. d.
poleca

Szkło

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła s. a.
Pg 10 177 Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.

Fabrykę wyrobów metalowych

technicznie pierwszorzędnie urządzonej sprzedam lub wydzierżawię. Zgłosz. Kurjer Pozn. zg 18 950

Jeziro
500 mórg. zarybione, dużo raków, pięknie położone, blisko Poznania wraz zabudowaniami oraz narzędziami rybackimi sprzedam ewentl. wydzierżawię. Oferty Kurjer Poznański rg 7082

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
„Vesty” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, na które zapraszamy wszystkich członków uprawnionych do głosowania w myśl §§ 7, 8 i 9 statutu.

Udział w Walnych Zgromadzeniach jest dozwolony tylko za przedłożeniem karty wstępu, którą wydaje Biuro Zarządu w Poznaniu, Św. Marcina 61.

Chcący brać udział w Walnym Zgromadzeniu muszą do dnia 4 czerwca 1933 włącznie zgłosić się o kartę wstępu, przyczem należy przedłożyć posiadane certyfikaty lub polisy oraz ostatni wykupiony kwit składowy. Zastępcy powinni wykazać się odpowiednim pełnomocnictwem (§ 9 statutu).

Walne Zgromadzenie odbędzie się według następującego porządku obrad: 1) Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania, bilansu i rachunków zysków i strat za rok 1932 a) w dziale ubezpieczeń na życie, b) w dziale ubezpieczeń od odpowiedzialności, c) w dziale ubezpieczeń od n. wypadków, d) w dziale ubezpieczeń samochodowych, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w poszczególnych działach ubezpieczeń, 3) Przyjęcie bilansu i podziału zysku oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi: a) w dziale ubezpieczeń na życie b) w dziale ubezpieczeń od odpowiedzialności, c) w dziale ubezpieczeń od n. wypadków, d) w dziale ubezpieczeń samochodowych oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian ewtl. zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, 4) Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej, 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej, 6) Uchwalenie zmiany nowego statutu opartego na przepisach prawa o spółkach akcyjnych w myśl rozporządzenia z dnia 10 września 1930 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 66/1930 poz. 523) oraz z dn. 24 sierpnia 1931 (Dz. U. Rz. P. Nr. 85/1931 poz. 669) oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian redakcyjnych zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, 7) Uchwalenie zmian ogólnych warunków ubezpieczeń na życie z badaniem i bez badania lekarskiego oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian redakcyjnych zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, 8) Upoważnienie członków Rady Nadzorczej do uczestniczenia we władzach towarzystw należących do koncernu „VESTA” i Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, 9) Wolne głosy.

Dodatkowe sprawy na prątek obrad Walnego Zgromadzenia mogą być zgłoszone najpóźniej do dnia 24 maja 1933 r. włącznie i powinny odpowiadać warunkom z §§ 6 i 10 statutu. Pg 10 644-19,78

Zarząd: Nacz. Dyrektor (—) Mieczysław Wieczorek.
Dyrektorzy: (—) Teodor Prądzyński, (—) Arpad Czerwiński.
Rada Nadzorcza: (—) Edward Potworowski, prezes.

Przetarg ofertowy

na dostawę
ca 7000 tonn węgla i koks.

Starosta Krajowy odda na podstawie przetargu ofertowego dostawę:

- przeszło 5000 tonn węgla górnośląskiego z kopalni klasy Ia.
- ca 2000 tonn koksu hutniczego z koksowni „Knrów” z dostawą ca 4700 tonn węgla i ca 1200 tonn koksu franco wagon kopalnia, oraz ca 320 tonn węgla i 700 tonn koksu franco loco piwnica odbiorcy w czasie od 1 czerwca do 31 marca 1934 r., partjami, których wysokość i termin dostawy wyznaczy osobno Starostwo Krajowe.

Termin składania ofert upływa dnia 2 czerwca 1933 r. o godz. 11-tej.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z wyraźnym napisem „Oferta na dostawę opalu” składać należy pod adresem: Starostwo Krajowe w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 29 (pokój 31). Oferta na opał franco kopalnia winna zawierać cenę podstawową za tonnę, wysokość rabatu i skonta oraz warunki płatności, a oferta za opał franco loco piwnica cenę za centnar włącznie rabatu i skonta.

Do ofert musi być dołączony kwit na złożone wadium do Kasy Głównej (Aleje Marcinkowskiego 29) w wysokości 2 proc. od ceny oferowanego opalu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. podział dostawy na kilku oferentów, lub nieuwzględnienia żadnej z ofert. dg 3555

Poznański Starosta Krajowy.

Ogłoszenie. W sprawie odroczenia wyplat firmy Gustaw Hirschfeld Pobiedziska, skład maszyn rolniczych i części zapasowych, zwoluje się celem rozpatrzenia propozycji układowych ogólnie zgromadzenie wierzycieli na dzień 7 czerwca 1933, godz. 12 w gmachu podpisanego Sądu pokój 10. Pobiedziska, dnia 17 maja 1933. Sąd Grodzki. ng 9954

W dniu 8 czerwca 1933 roku o godzinie 16.30 odbędzie się na sali Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 4-6

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
„Vesty” T-wa Wzaj. Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu, na które zapraszamy wszystkich członków uprawnionych do głosowania w myśl § 10 i 11 statutu.

Udział w Walnych Zgromadzeniach jest dozwolony tylko za przedłożeniem karty wstępu, którą wydaje Biuro Zarządu w Poznaniu, Św. Marcina 61.

Chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu muszą do dnia 5 czerwca 1933 włącznie zgłosić się o kartę wstępu, przyczem należy przedłożyć posiadane certyfikaty lub polisy oraz ostatni wykupiony kwit składowy. Zastępcy winni wykazać się odpowiednim pełnomocnictwem (§ 11 statutu).

Walne Zgromadzenie odbędzie się według następującego porządku obrad: 1) Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania, bilansu i rachunków zysków i strat za rok 1932. a) w dziale ubezpieczeń od ognia, b) w dziale ubezpieczeń od gradobicia, c) w dziale ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem, d) w dziale ubezpieczeń szyb od rozbicia, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w poszczególnych działach ubezpieczeń, 3) Uchwalenie tantjemu Radzie Nadzorczej w myśl § 23 statutu. 4) Przyjęcie bilansu i podziału zysku oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi: a) w dziale ubezpieczeń od ognia, b) w dziale ubezpieczeń od gradobicia, c) w dziale ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem, d) w dziale ubezpieczenia szyb od rozbicia oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian ewtl. zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, 5) Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej. 7) Uchwalenie nowego statutu opartego na przepisach prawa o spółkach akcyjnych w myśl rozporządzenia z dnia 10 września 1930 (Dz. Ust. Rz. P. nr. 66/1930 poz. 523) oraz z dnia 24 sierpnia 1931 (Dz. Ust. Rz. P. nr. 85/1931 poz. 669). 8) Uchwalenie ogólnych warunków ubezpieczeń od gradobicia oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian redakcyjnych zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń. 9) Upoważnienie członków Rady Nadzorczej do uczestniczenia we władzach towarzystw należących do koncernu „Vesta” i Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń. Pg 10 643-19,73

Dodatkowe sprawy na porządek obrad Walnego Zgromadzenia mogą być zgłoszone do dnia 25 maja 1933 włącznie i powinny odpowiadać warunkom z § 9 statutu.

Zarząd: nacz. dyrektor Teodor Prądzyński
Dyrektorzy: Mieczysław Wieczorek, Arpad Czerwiński.
Rada Nadzorcza: (—) Adam hr. Zółtowski, prezes.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Uniwersum w Poznaniu wyznacza się termin do badania zgłoszonych dodatkowo wierzycielności na dzień 8 czerwca 1933 godz. 10 przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, pokój 29. Poznań, dnia 17 maja 1933. Sąd Grodzki. ng 9953

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy W. A. Kasprowicz Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 36, po wysłuchaniu wydziału wierzycieli co do możliwości przyjęcia propozycji ugodowej dłużniczki, wyznacza się termin ugodowy oraz termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności na dzień 7 czerwca 1933 godzina 10 w gmachu tut. Sądu pokój 29. Propozycje ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są złożone w sekretarjacie pokój 30 do wglądu przez zainteresowanych. Poznań, dnia 15 maja 1933. Sąd Grodzki. ng 9952

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykiął: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

1 SPRZEDAŻE

Pianino
krótkie krzesło i do nabycia. —
Woźna 13 m. 12. zdg 27 739

Parcele
0.60—0.90 m² Minikowo blisko
stacji Poznań—Staroleka dogodnie
warunki szkola kościół. Schneider
Minikowo Poznań XI lub Mar-
cinowskiego 13. pokój 15.
zdg 27 947/8

„Starożytnie Meble”
Wielki wybór. — Ceny kryzysowe
Płaskiński. Woźna 9.
Pg 10 767-55,46

Wspaniałe okazy
rogi jeleni i rogaczy karpaczkich
na sprzedaż. Niegolewskich 24.
mieszkanie 4. zdg 27 950

Drut kolczasty
używany okazynie rozprzedaże
Przewodnik” św. Marcin 30.
zdg 27 700

Pianino
zarnie nowe sprzed. Grobla 29.
m. 4. zdg 27 726

Gospodarstwo
96 mórg z inwentarzem w Zni-
skim sprzedamy za zł 20 000.
wpłaty zł 15 000. Zgłoszenia
Kopczyński, Zni. zdg 21 821

Pot nóg, pach
usuwa puder Sudoral
apteczka Sikorskiego. Zadać w
aptekach i drogeriach.
Pg 9481-12,35

Foksterriery
szorstko - włosowe 2 mies. na
sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego pod ng 9885

Motocykle
Casthorpe 500 ccm 1995.— Gillet
350 ccm 1600.— Matasocche 800
ccm 2200.— Matchless 350 ccm
1300.— Rudge 300 ccm 900.—
James 200 ccm 400.— poleca An-
tomotor. Zdrozka 29
Pg 10 777 21 20

Meble
najtaniej **A. Baranowski**
Poznań Podgórna 13.
Pg 10 163-18,10

Majątek ziemski
350 mórg blisko Poznania i stacji
sprzedam za gotówkę 500 zł morg-
ga magd. Mieszkanie o 9 pokoi-
jach i zabudowania nowe skana-
lizowane i wodociągi. Zgłoszenia
Kurjer Pozn. pod zdg 28 310

Aparat
czerolampowy Telefunken na
prąd zmienny powody wyjazdu
zaraz tanio na sprzedaż. Kapel-
czak. Zabikowo Traugutta 1.
zdg 28 312

Maszyny do pisania
okazyjnie nie gorsze od nowych,
tanie z gwarancją. Skóra i S-ka.
Aleje Marcinkowskiego 23
Pg 10 760-21,3

Rowery
pierwszorzędnych marek od zł
180 odpowiedzianym finansowo
również ratami. — Rymkiewicz
Wielkie Garbary 9 zdg 3 374

Pewna egzystencjal
dobrze zaprowadzony sklep ga-
lanteryjno - zabawkowy przy
bardzo ruchliwej ulicy Torunia.
korzystnie do sprzedania. Oferty
pod B. L. 100 do „Par” To-
ruń. Pg 10 729-64,32

Kolonjalka
z meblem, obszerne mieszkanie
korzystne na sprzedaż. Oferty
Kurjer Poznański zdg 27 860-61

Samochód
platforma dwutonnowa kola bliź-
niacze sprzedam. Malcherek.
Górna Wilda 116. zdg 28 157

Pianina
Górna Wilda 76. mieszka. 5.
zdg 28 316

Maszynę
do prasowania bielą (Mulden-
mangel) z motorem sprzedam. —
Pralska. Wierzbicze 38
zdg 28 308

